

POGODA

Dzisiaj częściowe zachmurzenie, temperatura do 24 F (-4 C), wiatry południowe z prędkością od 8 do 15 mil na godzinę (13 do 24 km na godz.).
Jutro — bez poważniejszych zmian, najwyższa temperatura do 33 F (1 C).
Wschód słońca o godzinie 7:14 rano, zachód o godz. 4:48 po poł.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 11 Rok (Vol.) LXXIV

CHICAGO, IL, Poniedziałek, 18 Stycznia (January 18), 1982

Telefon wszystkich biur 286-0141. 30¢

KALENDARZYK

Dzisiaj poniedziałek, 18 stycznia — Piotra i Małgorzaty.
Jutro wtorek, 19 stycznia — Henryka, Mariusza i Marty.
Pojutrze środa, 20 stycznia — Fabiana i Sebastiana.

OSKARŻYCIELSKIE KAZANIE PRYMASA

Reżym Uderza w Mózg Narodu

Mirosław Chojecki Odpowiada

(NYT) — W odpowiedzi na artykuł George F. Kennana, który starał się przekonać świat, że należy dać szansę Jaruzelskiemu "ponieważ, poza wszystkim, jest on Polakiem i otoczony jest Polakami" — Mirosław Chojecki, twórca Niezależnej Oficyny Wydawniczej NOWA, napisał, co następuje:

"Pragnę przypomnieć panu Kennanowi, że Hitler był Niemcem, otoczonym Niemcami, Idi Amin Ugandczykiem, otoczonym Ugandczykami, Pol Pot Kambodżanem otoczonym Kambodżanami. I tylko drobny szczegół, że w "otoczeniu" generała Jaruzelskiego znajdują się tacy "Polacy", jak sowiecki marszałek Kulikow, dowódca sił Paktu Warszawskiego, i pan Aristow, moskiewski ambasador w Polsce. Pan Kennan zaleca Polakom, aby odłożyli swoje sny ("inne sprawy mogą lepiej poczekać") i aby zaczęli ciężko pracować. Zapomina on, że w każdym kraju niewolnicy nie stawiali się do brym robotnikami i że dobra robota ze strony zatrudnionych wymaga minimum zaufania do pracodawcy, a więc tego, co generał Jaruzelski właśnie niszczy.

Po Fali Mrozów — Śnieg

Washington (UPI-Ct) — Drugi weekend z rzędu stany środkowe, wschodnie i południowe nawiedziła fala arktycznych mrozów. W Milwaukee, Wisc., temperatura spadła do 26 stopni F poniżej zera, osiągając rekord nie notowany w ciągu 111 lat. W Chicago temperatura spadła do 25 stopni poniżej zera, a jeden stopień poniżej rekordu osiągniętego poprzedniego weekendu. W Akron, Ohio, zanotowano 22 stopnie F poniżej zera, w Washingtonie (D.C.) 5 stopni poniżej zera, w Embarrass, Minn., termometr pękł po wykazaniu 44 stopni poniżej zera, a w International Falls, Minn., było 45 stopni poniżej zera.

Fala mrozów dotarła do stanów południowych, sięjąc znowu spustoszenie w ogrodach i sadach. W Birmingham, Alabama, zanotowano 1 stopień poniżej zera, w Nashville, Tenn., było 11 stopni poniżej zera, w Memphis — zero. W miastach nad Zat. Meksykańską temperatura spadła do 20 stopni powyżej zera (F). W Boulder, Colo., niskiej temperaturze towarzyszył silny wiatr, dochodzący do 136 mil na godzinę, który zerwał dachy z wielu domów, przewrócił elektryczne i powalił drzewa. Około 10,000 mieszkańców miasta było bez elektryczności, 15 osób zostało rannych. 40 procent budynków w mieście zostało uszkodzonych.

Wczoraj fala mrozów zaczęła ustępować śnieży. Od 2 do 4 cali śniegu spadło na obszarze od górnej Missisipi do wschodnich krańców Wielkich Jezior. Większość dróg na tym obszarze była niebezpieczna dla samochodów, niektóre drogi były zamknięte.

Fala mrozów przesunęła się na wschód, na Środkowym Zachodzie temperatura podniosła się do zera i powyżej zera.

W stanach południowo-zachodnich było ciepło i pogodnie. W południowej Kalifornii i Arizonie notowano około 70 stopni.

Do wczoraj wieczorem ofiarą mrozów i śniegu padło 274 ludzi. W Nowym Yorku (Bronx) matka znalazła dwumiesięczną niemowlę zamarniętą na śmierć w kilka godzin po ułożeniu go do snu w nieogrzewanym mieszkaniu.

Dalsze Prześladowania Intelktualistów

Oportunista Kociołek Przewodzi Frakcji Twardej Pięści

Warszawa (NYT-UPI-KW) — Dla naiwnych w świecie zachodnim reżym Jaruzelskiego ma uspokajającą formułę: znieśmy stan wojenny, gdy tylko przywrócony będzie ład i spokój, znajdziemy miejsce w życiu narodu dla wolnych związkowców zawodowych, nie powrócimy nigdy do sytuacji sprzed lipca 1980 roku.

Dla skołowania naiwnych propagandziści reżymu głoszą, że jakieśkolwiek sankcje Zachodu są tylko wodą na młyn zwolenników stanu wojennego, że te sankcje przyczyniają się do przedłużenia tego stanu, że torpedują dobre i szlachetne intencje Jaruzelskiego, który jest ostatnim ratunkiem przed najgorszym złem, jest Wallerodem i ojcem ojczyzny, stworzył bowiem Wojskową Radę "Ocalenia" Narodowego, aby — jak sama nazwa wskazuje — ocalić kompartię przed kompletną katastrofą.

Za parawanem efektownych sloganów i pięknych słów junta Jaruzelskiego przeprowadza najbardziej beztrosny rozrachunek z Narodem: niszczy jego kadrę przywódczą, rozbiła najwspanialsze przymierze klasy robotniczej z intelektualistami, paraliżuje strachem elementy najbardziej wartościowe i stwarza pole do działania (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Awaryjne Lądowanie Samolotu DC-9

Atlanta. (UPI) — Samolot linii Eastern DC-9, z 117 osobami na pokładzie, zmuszony został do powrotu na lotnisko i awaryjnego lądowania.

Powrót nastąpił w niedzielę w kilka zaledwie minut po starcie. Samolot zmuszony został do zawrócenia, albowiem nastąpiło pęknięcie opony jednego z kół podwozia, co z kolei spowodowało unieruchomienie jednego z motorów.

Drugie koło, również po lewej stronie i także zaliczane do głównego układu podwozia, pękło w momencie, gdy samolot lądował — w 11 minut po wystartowaniu. Władze linii lotniczej poinformowały, iż nikt z pasażerów nie doznał najmniejszych nawet obrażeń. Nie zawiadomiono również pasażerów, aby przygotowali się do lądowania awaryjnego. Samolot miał lądować do Windsor-Locky, Conn.

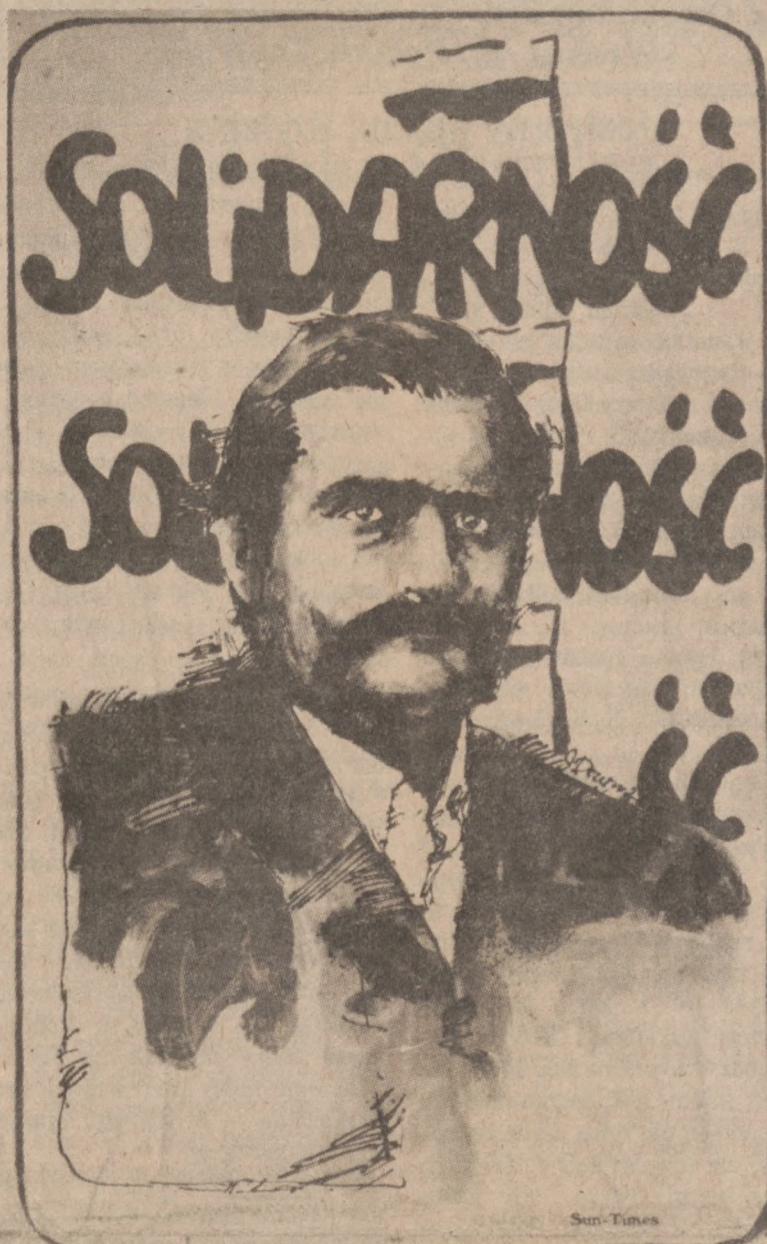
Incydent ten spowodował jednakże przedłużone zamieszanie na lotnisku międzynarodowym Hartsfield, jak również w powietrzu nad lotniskiem.

Z powodu opisanej awarii, lotnisko przez godzinę mogło być posługiwane się jednym tylko pasem startowym. Lotnisko Hartsfield w Atlancie jest największym w kraju i drugim — po chicagowskim — najbardziej ruchliwym portem lotniczym.

W wyniku pęknięcia pierwszego koła, kawałki gumy przeniknęły do jednego motoru i nastąpiło zablokowanie. Na pokładzie samolotu znajdowało się 111 pasażerów i 6 członków załogi. Pasażerowie wyruszyli z Atlanty innym samolotem o godz. 9:30 wiecz. w niedzielę.

Mocny Dolar

Londyn (UPI) — Dzisiejsze notowania giełdowe zaznaczyły się mocnym kursem dolara i dalszym spadkiem złota. W stosunku do cen z piątku, w Zurichu zniżka wyniosła 13 dolarów, a w Londynie 9 dolarów na uncji.



CHICAGO SUN-TIMES. — Afisz wyrażający "solidarność z 'Solidarnością' i narodem polskim", w czterech kolorach, jaki mogli otrzymać czytelnicy tego dziennika w środowym wydaniu.

Znieść w Polsce Stan Wojenny!

Natychmiast Zwolnić Lecha Wałęsę i Innych Więźniów i Internowanych! Przywrócić "Solidarności" Pełnię Praw i Możliwości Działania, Zgodnie Ze Stanem Rzeczy, Jaki Istniał Przed 13 Grudnia 1981 r.

Są to żądania wielomilionowej społeczności Amerykanów polskiego pochodzenia, zorganizowanej w Kongresie Polonii Amerykańskiej, jakie wysuwa przywództwo K.P.A. z prezesem Alojzym Mazewskim w dotychczasowej swojej akcji politycznej na rzecz obrony narodu polskiego, jak też polskiej klasy robotniczej, zorganizowanej w "Solidarności."

Żądania te zostały w pełni podtrzymane, jako podstawowe i najpilniejsze, gdyż komunistyczna junta wojskowa, z gen. Wojciechem Jaruzelskim na czele, gnębi naród wprowadzonym w Kraj stan wojennym.

Za rozwijaniem akcji politycznej K.P.A. w oparciu o te postulaty opowiedział się jednomyślnie 30-osobowy zespół, jaki zebrał się w ub. sobotę w Chicago z inicjatywy prezesa Mazewskiego, w roli utworzonego "ad hoc" ciała doradczego, z zadaniem przeanalizowania aktualnej sytuacji w Polsce oraz sformułowania decyzji i dyrektyw politycznych na użytek dalszego działania naczelnego przedstawicielstwa Polonii Amerykańskiej.

Uczestnikami specjalnej konferencji byli aktywiści K.P.A., z życia organizacyjnego i środowisk uniwersyteckich, śledzący rozwój wydarzeń w Polsce oraz analizujący je na potrzeby bieżącej działalności polonijnych czynników, jako rzeczników postawy Amerykanów polskiego pochodzenia.

Chodzi tu zarówno o postawę wobec polityki administracji rządowej w odniesieniu do Polski, jak też i o postawę wobec zduszenia w Polsce wolnościowych aspiracji narodu i zbuntowanej przeciw komunizmowi klasy robotniczej. Nastąpiło to w formie stanu

Ubecka WRONA

Ubecka junta Jaruzelskiego, czyli Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego, pisze się w skrócie WRON, wobec czego z miejsca nazwana została przez naród Wroną. Pojawili się nawet plakaty, przedstawiające wronę ukoronowaną swastyką i ozdobioną ciemnymi okularami, jakie nosi Jaruzelski. A w podziemnym biuletynie "Solidarności" czytamy takie hasło: "Wrona nigdy Orła nie pokona!"

Zastrzelono Attache U.S. w Paryżu

Paryż (UPI) — W pobliżu własnego domu zastrzelony został w Paryżu amerykański attache wojskowy, ppłk. Charles Robert Ray. Był to już drugi na przestrzeni ostatnich dwóch miesięcy atak przeprowadzony na amerykańskiego dyplomata w stolicy Francji.

Liczący lat 43 Ray trafiony został w głowę około godz. 3-ej nad ranem (czasu nowojorskiego). Atak nastąpił w momencie, gdy podpułkownik wychodził ze swego mieszczącego się w zamożnej dzielnicy Paryża, domu.

Świadek zeznał wobec władz policyjnych, iż widział człowieka, który podszedł do Raya i strzelił doń z tyłu w momencie, gdy dyplomata amerykański zbliżał się do swego auta. Samochód zaparkowany był w odległości kilku jardów od domu.

Napastnik zmieszał się z tłumem paryżan, spieszących wcześniej rano do pracy.

Płk Ray udawał się przypuszczalnie do pracy. Został on trafiony pojedynczym strzałem z rewolweru kal. 7.65 mm. Śmierć nastąpiła na miejscu.

W Washingtonie rzecznik Dept. Stanu Sue Pittman potwierdziła, że dyplomata został zastrzelony, stwierdzając jednocześnie, iż władze nie posiadają żadnych informacji na temat zabójcy. "Nie wiemy, co stanowiło motyw ataku" — powiedziała Pittman.

Władze policyjne poinformowały, iż kule, które wymierzone były w listopadzie w amerykańskiego charges d'affaires, w czasie przeprowadzonego nań zamachu, pochodziły z broni tegoż samego kalibru. Kierownik amerykańskiej ambasady Christian Chapman, nie został wówczas trafiony.

Wysuwane są przypuszczenia, iż oba ataki na dyplomatów amerykańskich w Paryżu, przeprowadzone zostały przez organizację terrorystyczną podobną do tej, jaka działa na terenie Włoch, Czerwone Brygady, które dokonały w grudniu porwania amerykańskiego generała Dozier'a.

Arland Williams

Mógł Być

Nieznany Bohaterem

Washington (UPI) — Początkowo przypuszczano, iż świat nie dowie się nigdy, kim był wykazujący duże bohaterstwo mężczyzna, który pomógł wydobyć w czwartek w trakcie akcji ratowniczej, po rozbiciu się w Washingtonie samolotu linii Air Florida. Człowiek ten podawał liny ratownicze wielu innym tonącym pasażerom, aż wreszcie sam znalazł się pod powierzchnią wody i zginął.

Zamieszkał w Atlancie przyjaciele 46-letniego pracownika federalnego Arlanda Williamsa twierdzą jednakże, iż był on człowiekiem tego kalibru, którego stać było na czynny bohaterstwa. Czyny, które doprowadziły ostatecznie do poświęcenia własnego życia. W chwili obecnej coraz więcej dowodów — wskazuje na to, iż jednym z bohaterów dnia był właśnie Williams.

Na Temat Bezprawia Junty

Lech Wałęsa Przekazany Zostanie Pod Opiekę Episkopatu?

Warszawa (UPI) — Prymas Polski arcybiskup Józef Glemp wygłosił w przepełnionym warszawskim kościele Sw. Karola Boromeusza oskarżycielskie kazanie pod adresem junty Jaruzelskiego. Przemawiając na rozpoczęcie uroczystości 600-lecia cudownego obrazu Czarnej Madonny Jasnogórskiej, Prymas po raz trzeci potępił zarządzania junty, godzące w Naród i jego obywatelskie i ludzkie swobody.

"Kościół pragnie stanąć, jak krzyż, na tym rozdrożu i powiedzieć: "Rozdzieleni bracia — zjednoczcie się w Naród!" Nikt nas nie obroni... Musimy bronić się sami i musimy

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Socjaliści Przegrywają We Francji

Paryż. (UPI) — W czerwcu ub. r. socjaliści francuscy zapisali na swoim koncie "lawnowe" zwycięstwo wyborcze i przejęli władzę w oparciu o obietnicę radykalnego skierowania Francji na lewo.

Wczoraj, zaledwie w osiem miesięcy po tym zwycięstwie, doznali dotkliwej porażki, przegrywając wszystkie cztery wybory uzupełniające do Parlamentu.

"Można to nazwać walką ostrze na ostrze... Wybory uzupełniające stały się sukcesem opozycji" — powiedział minister spraw wewnętrznych Gaston Deferre.

"Francuzi, w osiem zaledwie miesięcy po ustanowieniu władzy socjalistyczno-komunistycznej, zrozumieli, że polityka rządu nie przyniesie konkretnych rozwiązań w najbardziej palących problemach kraju" — powiedział przywódca neo-gaullistów Jacques Chirac.

Wszystkie mandaty w wyborach wczorajszych przypadły kandydatom konserwatywnym. Zwycięstwo odniósł nawet b. minister Alain Peyrefitte, którego kukłę spalono w czerwcu zeszłego roku na Placu Bastylli dla uczczenia sukcesu socjalistów.

Do porażki lewicy przyczyniło się nie tylko niezadowolone czy rozczarowanie społeczeństwa, ale także bierność wyborców. W poszczególnych lokalach wyborczych notowano nieobecność od 29.31 do 50 procent uprawnionych do głosowania.

Finowie Wybierają Prezydenta

Helsinki (UPI) — Dziś, w drugim dniu wyborów prezydenckich, Finowie zdecydują kto zostanie następcą Urho Kekkonena, twórcy powiązań Finlandii ze Związkiem Sowieckim i jej pozorowanej neutralności.

Wyborom przynajmniej zaskakująco łagodna pogoda zimowa, która sprawia, że do urn wyborczych stawi się mniej więcej 65 procent uprawnionych.

Oczekuje się, że z pośród ośmiu kandydatów zwyciężcą w tym pojedynku będzie obecny premier Mauno Koivisto, socjal-demokrata i ekonomista.

Koivisto sprawuje obowiązki prezydenta od października ub. r., kiedy to 81-letni Kekkonen, ze względów zdrowotnych, ogłosił swoją dymisję. Koivisto — pragmatyk i wyznawca polityki umiarkowania — cieszy się szerokim poparciem i zrozumieniem. Większość jego rywali dogaga się zmian, szczególnie w polityce zagranicznej i zakończenie epoki "imperialnej" Kekkonena.

Dzień Dobry, Dzieci!

Snieżny Poranek

Zasnieżyło, zasypało, zawiało...
Jak cudownie, jak cudownie, jak biało!

Nie widać psiej budki,
nie ma ani śladu
mostka, ani dróżki,
co wiodła do sadu.

Włoży Kasia barani kożuszek,
zrobi śladów najpierwszych łańcuszek
potem wpadnie w zaspę po kolana,
będzie się w niej grzebać roześmiana.

Dziwna Lekcja

Pani już przy swoim stoliku, lekcja się zaczyna, a drzwi nie zamknięte.
Kto wchodził ostatni? Nie ma takiego. Zamknij drzwi! — zwraca się pani do Tomka, który siedzi w pierwszej ławce. Chłopiec chwycił klamkę, szarpnął. Drzwi strzeliły jak rakietą.

— Zle! — powiedziała pani. I spytała:

— Kto zamknie tak, jak trzeba?

Podniosło się wiele rąk. — No, to Piotrek.

Piotr wybiega z ławki, chwycił klamkę, pociągnął.

— Dobrze?

— Doskonale! — krzyczą dzieci.

— Zle — mówi pani.

— Zle? — dziwi się dziewczynki i chłopcy. Przecież drzwi są zamknięte.

Ale pani mówi — Następny. Podszedł, zamknął. A pani pyta:

— Dobrze?

Dobrze! — odpowiada cała klasa. Zle. I tak trwało dopóty, aż do drzwi podeszła Dorotka. Dzieci się dziwią. Przecież wszyscy zamykali tak samo.

— Czy naprawdę?

— Ależ tak.

— Dorotko, zrób to jeszcze raz. Dziewczynka poszła, otworzyła, zamknęła.

A pani:

— Tak samo? Dzieci nie wiedzą, co odpowiedzieć. — A ty, Dorotko?

Ja zamykałam cicho, oni głośno.

No właśnie — mówi pani.

A. Tyczyński

Rada

Łatwiej pracą niż gadaniem

zdobyć czyjeś zaufanie.

E.K.

Lubię z Książkami Rozmowy

Lubię z książkami
długie rozmowy.
Bo mądra książka —
to prawie człowiek!

Nie wiesz — pouczy.
smutny — pocieszy.
Jak dobra matka,
jak druh najlepszy.

Wystarczy tylko
po książkę sięgnąć
i chcieć otworzyć
świat w niej zamknięty.

J. A. GROCHOWINA



Zabawa Na Śniegu

W parku zebrała się gromadka dzieci. W co będziemy się bawić? — pyta mały Maciuś.

— Ja będę zajączkiem, a wy psami — proponuje Jacek.

Co to za zabawa?

— Widzieliście ślady zajączka na śniegu? Kiedy psy zobaczą ślady zająca, to zaraz biegają za nim z nosem przy ziemi.

— Aha — ucieszył się Maciuś. Ja też to kiedyś widziałem. Zabawimy się tak — tłumaczył dalej Jacek. Ja jestem zajączkiem i będę biegł ścieżkami po całym ogrodzie. Muszę dobiec do mety. Metę zrobimy przy tamtym klonie.

A wy będziecie mnie gonić, tak jak psy gonią zająca, po śladach. Choćbyście mnie widzieli, nie wolno wam zejść z moich śladów. Jeśli mnie nie dogonicie, to wygrałem. — Doskonale!

— Zakryjcie oczy i zaśpiewajcie o zajączku. Zanim skończycie, ja zdązę już dosyć daleko odbiec — mówi Jacek. Dzieci stoją z zasłoniętymi oczami i śpiewają:

Ucieka zajączek, ucieka!
Ucieka w pole daleko!
W prawo skok, w lewo skok,
najpierw prosto, potem w bok,
dalej, dalej, hop, hop, hop,
Niechaj pieski zmylą trop!

Jacek biegnie ścieżką pomiędzy krzakami. Śnieg jest puszysty, każdy krok odznacza się na nim wyraźnie. Jacek przypomina sobie, jak to zające biegają po polu. Kręcą się w kółko, uskakuja w bok, zawracają. — Ruszamy w pogoń! — dobiega od placu okrzyk pozostałych dzieci. — Hau, hau! — Staś grubym głosem naśladuje szczenie goniącego psa.

Jacek biegnie coraz prędzej. Mógłby pobiec prosto do mety, ale nie chce. Przebiega po swoim starym śladzie. Zzajane "pieski" dobiegają do tego miejsca i przystają.

— Które ślady są najświeższe?

Biegają naprzód i po chwili zawracają. — Nie, nie tędy przebiegał Jacek po raz drugi. Widzą go, jak miga pomiędzy krzakami. Tędy! tędy! Tu świeży ślad! — woła Maciuś. Wpadają na ścieżkę, ale "zajączek" już dobiegł do mety.

I wy dzieci, wraz z nastaniem zimy przypominacie sobie swoje zabawy na śniegu.

Kącik dla dzieci rozpisuje konkurs rysunkowy zabaw na śniegu. Rysunki powinny być o wymiarach 4 cale x 4, wykonane czarnym pisakiem. Przysyłajcie na adres kącika i wypatrujcie swych prac w poniedziałkowym wydaniu "Dziennika". Czekamy!

Op. Betty L. Uzarowicz

KĄCIK DLA DZIECI

1823 S. 49th Ave.

Cicero, IL 60650

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA

Adwokat mówiący po polsku
zajmuje się wszelkiego rodzaju
sprawami.

- Rozwody
- Uszkodzenia cielesne
- Sprawy kryminalne
- Przekroczenia drogowe w stanie nietrzeźwym
- Sprawy emigracyjne

Pierwsza wizyta BEZ OPŁATY.
Przyjmuje także wieczorami.
Dzwon 7 dni w tygodniu. 24
godziny. Dwa biura: Downtown
i Northwest.

726-3753

AMERICAN WOMEN'S MEDICAL GROUP

Specjalistyczne Centrum
Lekarskie Dla Kobiet

LEKARZ GINEKOLOG
oraz asystentki
MÓWIĄ PO POLSKU!!!

Zabiegi Ginekologiczne,
Nowoczesne Badania Ciąży,
Porady

Dzwonić: 772-7726
pytać o Marię lub Irenę.
Od Poniedziałku do soboty:
8 a.m. — 4 p.m.

2744 N. WESTERN AVE.
(Przy Diversey Ave.)



PACIFIC, KALIFORNIA. — Ekipy ratowników przeszukują szczątki domu, w którym zginęło troje dzieci. Dzieci zostały zasypane gruzami walącego się domu, w czasie straszliwej ulew, jaka nawiedziła Kalifornię. (UPI)

Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku
i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Jesteśmy Mocną Rodziną

Oplatek Obwodu

Najpierw było kilkadziesiąt telefonów: "...druhu, druho ... rekordowy mróz, czy będzie Oplatek?" ... "Druhu, minus 85° C. ... Wiele samochodów nie zastartuje — czy Oplatek odwołany?" ... "Druhu, dziewczynki chcą jechać ale tak zimno?" ...

Na wszystkie pytania była jedna odpowiedź: "My, jako organizatorzy jedziemy, by ci, którzy przyjadą, nie czekali pod drzwiami lub byli zawiedzeni ... odwołać kilkaset osób nie sposób".

Godz. 1-sza — przed wejściem do auditorium odgarniamy wspólnie z ks. proboszczem E. Karłowiczem — śnieg.

W audytorium znalazło się nieoczekiwanie dwu harcerzy — bracia Pawlik. Nakrywamy stoły na 130 osób, "bo tylu odważnych na pewno przybędzie". Wkrótce jednak zaczynają nadchodzić coraz liczniej harcerki, harcerze. Nakrywamy stoły na dalszych 150, a potem jeszcze 150 i jeszcze kilkanaście nakryć ...

O godz. 3:15 prawie wszystkie miejsca są zajęte. Nadszpiewanie licznie przybyli nie tylko harcerze, harcerki, ale również zuchy. Część nawet z bardzo daleka. Były jednak trudności i z zapalaniem aut, nawet u tych, którzy mieli dowieźć ciasta, choinkę. Musieliśmy rozpocząć Oplatek opóźnić. Obecni czekali cierpliwie.

32-gi Oplatek tutejszego Harcerstwa rozpoczynamy w nastroju prawdziwie rodzinnym, pogodnym — choć ze względu na sytuację w Kraju z zadumą i zatroskaną myślą o tych w Kraju.

Nie poddajemy się jednak smutkowi, idziemy bowiem z wiarą, że sprawiedliwość i prawda muszą zwyciężyć.

Popłynęła harcerska kolęda ... "Lecz harcerska wiara martwi się i biada/ bowiem godnych Pana darów nie posiada ...". Ale się możemy nie kłopotać o to/ mamy droższe dary, niż królewskie złoto/ serca swe w ofierze, składają harcerze, hej kolęda! ...

Po przywitaniu ponad 400 osób, wśród których widzimy miejscowych księży, przedstawicieli Zrzeszenia Nauczycieli Polskich, Szkół Polskich i organizacji społecznych — i po przesłuchaniu dla dzieci tekstu pozwolili szybko zastąpić rolę tych, którzy nie stawili się. Gromada otrzymuje zaśluzone brawa.

Po nich — próbne Gromady i Drużyna z Palatine także "zdziękotkowane" z powodu pogody — dają nam scenkę pasterzy w noc wigilijną z odpowiednimi pastorałkami. Słowa uznania przybyszom z dalekich przedmieść. Zdali egzamin z dzielności i przedsiębiorczości i nie stracili głowy, szepnęli "nie święci garneczki lepią" i "zlepili" dobre fragmenty zwyczajów.

Hufiec Harcerów "Tatry" dał poważny — dobrze jak na krótkie przygotowanie — program w oparciu o utwory polskich poetów opiewające Boże Narodzenie Polaków w różnych okresach i trudnych chwilach.

Utwory przeplatano kolędami śpiewanymi przez całą salę. Wreszcie scena przy żłóbku — przygotowana przez p. B. Ciepiele w oparciu o "Wichry" — do którego "przybieżeli" "Lechici" z polskimi tańcami — by rozweselić Dzie-

ciątka — najpierw pogodnym, poważnym Kujawiakiem, a potem siarczystym Krakowiakiem, przy którym aż ugięły się deski sceny, a ksiądz proboszcza patrzył z niepokojem, czy "wytrzymają" ... Za chwilę przed Matką Bożą z Dzieciątkiem zjawia się harcerka, błagając o pomoc, o wsparcie Narodu Polskiego i Polski mocą Bożą i otoczenie miłością tych, którzy tam cierpią. Matka Dzieciątka zwraca się do Syna swego, by lud Jej pobłogosławił i dał mu moc przetrwania. — "Podnieś rękę Boże Dziecię ..." — podchwytuje cała sala.

Kapelan Obwodu ks. Zbigniew Górecki T.J., który zawsze znajduje dla harcerzy czas, w krótkiej, pełnej treści gawędzie nawiązuje do przyścisła Bożego na świat przed 2,000 lat przedstawionym w programie i hołdu złożonego przez Mędrców, porównuje obecną chwilę i nasz skromny wkład codziennych prac i zbiórek, nasz udział w wystąpieniach w związku z sytuacją w Polsce i nasze ofiary składane na Jej cel i nasze modlitwy ofiarowywane wraz z kolędami — z dawnymi czasami z hołdem pasterzy.

Zyczy, by Boże Dziecię pomogło nam spełnić nasz obowiązek, udoskonalili naszą pracę nad sobą i wypełnić codzienną naszą pracę, służbę Bogu i Polsce.

Przewodniczący Obwodu dzieląc się Oplatkiem z kierownikami pracy harc. w Chicago, apeluje, by każdego dnia, każdy z nas swój dzień rozpoczynał z myślą "co dziś zrobię, aby Polska była Polską". To jest pierwsze nasze zadanie.

— Drugie, to przygotowanie do Złotu Światowego — by był on wzorowym i stał się dumą zarówno uczestników, jak i Harcerstwa, całego polskiego społeczeństwa. Na rodziców i przyjaciół naszych spada obowiązek zorganizowania pomocy, by umożliwić wyjazd na złot, który swój swym wyrobieniem i postawą na to zasłuży.

Po przełamaniu się oplatkiem i skromnym poczęstunku — przew. R. Barczyński, drużynowy 3-iej D.H., wręczył jeszcze nagrody zbiorowe dla dużych: harcerów "Wierchy" w Mt. Prospect i 14-iej harcerzy im. W. Sikorskiego — za najliczniejszy udział w konkursie recytatorskim poezji Czesława Miłosza.

W miłej, serdecznej i przyjacielskiej atmosferze obecni spędzili długie jeszcze chwile przy kawie i ciastach — darach w dużej części p. D. Olender oraz p. J. Czupryno. Nadto — ciasto z Ann's Bakery otrzymaliśmy za połowę ceny. W tym miejscu składamy serdeczne podziękowanie.

Na Oplatku p. Olejniczak złożył \$50 — na następny konkurs recytatorski, a phm. E. Mokwa złożył swój doroczny dar \$25 na Fundusz Szkoleniowy.

Po Oplatku, który odbył się w czasie rekordowo niskiej temperatury w Chicago, możemy powiedzieć sobie: "My się mrozu nie boimy ...". Oplatek ten był dowodem mocnej więzi Rodziny Harcerskiej.

Najbliższe Terminy

W niedzielę, 17 bm., godzina 2-ga — otwarcie Harcerskiej Wystawy. Będzie to powtórzenie Wystawy 70-lecia Z.H.P. Wstęp wolny. Wystawa będzie czynna do 23 stycznia w Domu Polskim — Fundacji Kopernika, 5216 W. Lawrence.

W piątek, 22 stycznia, godz. 7:30 — Ognisko Harcerskie tamże. Wstęp wolny.

Zapraszamy nie tylko całą młodzież harcerską i jej rodziców, ale i sympatyków harcerstwa.

Lucy Maud Montgomery

Ania z Zielonego Wzgórza

(Ciąg Dalszy)

82

— Ależ ja nie miałam zupełnie zamiaru ufarbować ich na zielono — broniła się Ania ze łzami w oczach. — Jeśli postąpiłam nieśluszenie, pragnęłam przynajmniej coś przez to osiągnąć. On mnie zapewnił, że włosy moje uzyskają wspaniałą kruczą barwę... twierdził tak z największą stanowczością. Jakże mogłam wątpić o prawdzie jego słów, Marylo? Wiem dobrze, jak to boli, gdy nie ufają naszym słowom. I pani Allan powieda, że nie należy nigdy wątpić o czyjejs uczciwości, jeśli się nie ma na to dowodów. Teraz mam już dowód... zielone włosy to dowód wystarczający dla każdego. Przedtem nie miałam tego dowodu i oczywiście wierzyłam.

— Komu? Kto ci o tym powiedział?

— Handlarz wędrowny, który tu był po południu. Kupiłam tę farbę od niego.

— Ależ, Aniu, ile razy prosiłam cię, byś nigdy nie pozwoliła żadnemu z tych Włochów wejść do domu! Nie chcę, abyś zachęcała ich do kręcenia się tutaj.

— O, ja go też wcale nie wpuściłam do mieszkania. Pamiętałam o zakazie Maryli i wyszłam na dwór, starym zamkniętych drzwi. Wszystkie drobniaki oglądałam na progu. Zresztą nie był to wcale Włoch... lecz niemiecki Żyd. Miał olbrzymie pudło pełne bardzo ciekawych przedmiotów i opowiadał mi, że ciężko pracuję, by zarobić na sprowadzenie swej żony i dzieci z Niemiec. Mówił o tym z takim przejęciem, że wzruszył moje serce. Pragnęłam kupić coś, aby mu pomóc w tak ważnej sprawie. Nagle spostrzegłam ową buteleczkę z farbą do włosów. Handlarz solennie zapewnił mnie, że farba ta zabarwi każde włosy na kruczoczarń kolor, który się nigdy nie zmyje. W mgnieniu oka ujrzałam się w obramowaniu kruczoczarńych włosów i pokusa stała się nieprzeprowadzonym... Tylko, niestety, cena buteleczki była siedemdziesiąt pięć centów, ja zaś z moich pieniędzy za kurczątka miałam już tylko pięćdziesiąt. Zdaje mi się, że handlarz miał bardzo dobre serce, gdyż rzekł, że dla mnie sprzeda ją za pięćdziesiąt, co znacz tyle, jakby mi ją darował. Kupiłam więc i gdy odszedł, pobiegłam na górę i natychmiast włosy stara szczotką, według przepisu. Zużyłam całą buteleczkę, lecz kiedy ujrzałam straszny kolor, jakiego nabrały moje włosy, żałowałam szczerze, iż tak niewłaściwie postąpiłam. I martwiłam się od tej chwili bez przerwy.

— Mam nadzieję, że ci to posłuży za przestrożę — rzekła Maryla surowo — i wskaże, dokąd cię może zawieść próżność. Bóg raczy wiedzieć, co z tobą poczęć. Przypuszczam, że przede wszystkim należy włosy bardzo starannie umyć; zobaczmy, czy to coś pomoże.

Stosownie do tej rady, Ania umyla włosy, szorując je bardzo silnie mydłem i wodą. Lecz daremnie były wszelkie wysiłki: zielona farba nie dawała się zupełnie zmyć, tak samo jak naturalny rudy kolor włosów. Jakkolwiek uczciwość wędrownego handlarza mogła podlegać kwestii, pod jednym względem powiedział prawdę: farba była nie do zmycia.

— Co ja pocznę, Marylo? — pytała Ania zalewając się łzami. — Ja tego nie przeżyję! Ludzie już chyba zapomnieli o moich poprzednich pomyłkach, jak ciasto z kropkami walerianowymi, spojenie winem Diany i gwałtowne uniesienie się wobec pani Linde. Lecz tego nie zapomną mi nigdy. Powiedzą, że nie jestem godna szacunku. Ach, jakże Józia Pye będzie się śmiała! Marylo, nie mogłabym spojrzeć w oczy Józii. Jestem najniešťczęśliwszą dziewczynką na Wyspie Księcia Edwarda.

Rozpacz Ani trwała cały tydzień. Przez ten czas nie wychodziła wcale z domu i codziennie szorowała włosy. Diana była jedyną osobą w tajemniczoną w tę nieszczęśliwą historię. Rozumie się, że solennie przyrzekła nie mówić o tym nikomu i dotrzymała obietnicy.

Przy końcu tygodnia Maryla rzekła stanowczo:

— Nie ma rady, Aniu. Jest to trwała farba nie do wywabienia. Włosy trzeba ścinać. Nic nie pomoże! Nie zechcesz chyba wyjść tak na ulicę!

Usteczka Ani zadrżała, lecz zrozumiała, że niestety Maryla ma słuszość. Z westchnieniem pełnym rozpacz udała się po nożyczki.

— Proszę, Marylo, utnijmy je natychmiast ... i będzie skończone. Ach, czuję, że mam zranione serce ... To takie niemiłe zmartwienie. Bohaterki powieści tracą włosy z powodu ciężkiej choroby lub sprzedają je, aby pieniądze poświęcić na jakiś dobry uczynek. Jestem pewna, że w podobnym wypadku, nie bolałabym nad ich utratą ani w połowie tak jak w tej chwili. Nie ma żadnej pociechy dla kogoś, kto ścina włosy dlatego, że je ufarbował na wstrętny kolor, prawda? Będę też płakała bezustannie podczas tej okropnej operacji, jeśli to Maryli nie przeszkadza. To takie tragiczne przeżycie!

I w istocie Ania płakała rozpaczliwie, lecz później, gdy wróciła na górę do swego pokoiku i przejrzała się w lusterko, popadła w niemą rozpacz. Maryla bardzo skrupulatnie wypełniła swe zadanie, gdyż konieczne okazało się ścięcie włosów aż do skóry. Rezultat wypadł nie bardzo do twarzy ... jeśli użyjemy najłagodniejszego wyrażenia. Ania szybko odwróciła lusterko do ściany.

— Nigdy już, nigdy nie zajrzę do lusterka, zanim mi włosy nie odrosną! — wybuchnęła namiętnie.

Lecz już po chwili odwróciła lusterko do ściany.

— Owszem, będę się przeglądała. Niechaj to się stanie moją pokutą za próżność. Ilekroć wejdę do mego pokoiku, przejrzę się, by zobaczyć, jaka jestem brzydka. No i nie będę próbowała wyobrazić sobie, że jest inaczej. Nigdy nie sądziłam, że jestem próżna z powodu moich włosów, teraz jednak przekonałam się, że jednak tak, bo chociaż rude, były długie, niezmiernie gęste i wijące się. Przypuszczam, że w najbliższej przyszłości wydarzy się jakiś wypadek i mojemu nosowi.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

List Otwarty Do Rodziców

"I została ta mowa, niepożyta jak spiz, świetna i droga, jak złoto, jedna z najważniejszych na świecie, tak wspaniała, piękna i dziwna, że chyba tylko język dawnych Hellenów może się z nią porównać..." — tak pisał Henryk Sienkiewicz. (Wg. artykułu w "Dzienniku Związkowym" z dnia 31 grudnia 1981 r., strona 7).

Sprawa nauki mowy naszych ojców w szkołach amerykańskich jest dzisiaj tak samo aktualna, jak przed wielu, wieloletni.

Wkrótce rozpoczną się zapisy do szkół średnich. Wielu rodziców będzie musiało zdecydować o wyborze języka: francuski, hiszpański, niemiecki, polski czy włoski?

Są rodzice, którzy pozostawiają wybór dzieciom... szkoła kieruje je wówczas na język inny, na pewno nie polski. Polityka szkół idzie w tym kierunku, aby w klasach języka polskiego znajdowała się tylko znikoma liczba uczniów (na odciecie leż), aby je w dogodnej chwili zlikwidować.

Inna kategoria rodziców myśli tak: skoro ich dziecko uczyło się języka w polskiej szkole podstawowej, sobotniej przez 7 czy 8 lat, niech więc uczy się innego języka, nie polskiego.

W obu wypadkach rodzice wyrządzają dziecku krzywdę, bo odcinają je od kontaktu z grupą rówieśników, uczniów Polaków; odcinają je od kontynuowania systematycznej nauki nie tylko języka, ale historii i kultury polskiej. Żyjemy poza granicami kraju wśród zróżnicowanego społeczeństwa, obcego pod względem kulturowym i językowym. Każde zaniedbanie musi więc pociągnąć za sobą konsekwencje wynarodowienia.

Uczeń w szkole średniej (amerykańskiej) szybko i skutecznie zapomni o tym, czego się nauczył w polskiej szkole, jeżeli nie będzie tych wiadomości poszerzał, jeśli nie będzie pielęgnować języka ojczystego, kultury...

Młody, dorastający człowiek "zawiesnie" między kulturą polską i amerykańsko-hiszpańską (bo podsuwa się uczniom przede wszystkim język hiszpański) i skołowany nie będzie wiedział gdzie jest jego miejsce w społeczeństwie.

A rodzice nowoprzybyli? Wielu z nich chciałoby jak najprędzej swoje dziecko zamerykanizować. Rzucają je w środowisko obce, często niechętnie Polakom, a na pewno bardzo odmienne, jeśli idzie o mentalność. Każde mu się zapomnieć o Polsce, zamiast szukać kontaktu z osobami czy instytucjami, które stworzyłyby atmosferę sprzyjającą stopniowemu zaadaptowaniu się do nowych warunków życia i nauki. Rodzice uważają, że dopiero tu w Ameryce dzieci ich będą miały warunki wszechstronnego rozwoju i nauki, aby się tylko jak najprędzej otrząsnąć ze wszystkiego co polskie.

Rodziców czeka gorzkie rozczarowanie, jeśli dotrą do ich świadomości stan w jakim ich dziecko się znajduje. Najpierw nastąpi naśladowanie swoich amerykańskich rówieśników: identyczne spodnie, identyczne buty, identyczne uczesanie, itp. To zewnętrznie.

Dzieci Wygrały Sprawę

Dzieci po zamordowanym małżeństwie z Libertyville wygrały sprawę przeciw kompanii ubezpieczeniowej. Sąd nakazał kompanii ubezpieczeniowej wypłacić dzieciom polisy ubezpieczenia, jakie posiadali ich rodzice. Jest to suma 900,000 dolarów. Sąd podkreślił dalej, że dzieci zamordowanego małżeństwa są ich jedynymi spadkobiercami. Małżeństwo Rouse byli właścicielami kilku stacji benzynowych oraz części stacji telewizji kablowej. Zostawili majątek około 3 milionów dolarów.

ADWOKAT
Mówiący Po Polsku
MAREK JASZCZUK
Sprawy Kryminalne
Przekroczenia Drogowe
Wypadki Przy Pracy
252-5477
2956 N. MILWAUKEE AVE.
Chicago, IL 60618
(Budynek Park National Bank
Milwaukee, Róg Central Park
—1 Piętro)

GRAND OPENING! DONNA AND HELGA NOW AT
The Hair E CHANGE
3340 N. CENTRAL AVE.
736-8818 736-8819
\$2.00 OFF ANY SERVICE WITH THIS AD!
Offer Expires January 30, 1982
Hours: Tues., Wed., 9-8; Thu., Fri., 9-8; Sat. 8:30-4

Fundusz Pomocy Narodowi Polskiemu

Złóżcie Ofiarę Na Fundusz Pomocy w Polsce!

(Datki można potrącić od Income Tax)

Podpiszcie petycję o zniesienie stanu wyjątkowego w Polsce i o zwolnienie LECHA WAŁĘSY.



Ofiarę można złożyć i petycję podpisać w Park National Bank (róg Milwaukee i Central Park Aves). Możecie tam również otrzymać bezpłatnie odznaki Solidarności.

Kolebka Chopina, Jana Pawła II i Wałęsy Pogadanka o Polsce w Kankakee

W Kankakee, Ill. Polonia jest nie-liczna, a nawet nie wiadomo czy w ogóle jest. Ale są w tym prawie stu-tysięcznym mieście ludzie Polsce i Polonii życzliwi, którzy szczególnie w ostatnich ciężkich czasach dowody tej życzliwości dawali. Szły z Kankakee lekarstwa dla najbardziej w Pol-sce potrzebujących, szły ofiary pieniężne i zapewnienia solidarności.

Przed Bożym Narodzeniem w ce-nionym i znanym z pracy społecznej Klubie Pań w Kankakee (Women's Club), przy licznych udziałach publicz-ności, wygłoszona została pogadanka pod wymownym tytułem, umieszczo-nym w nagłówku tej notatki.

"Jeszcze Polska nie zginęła!" — rozpoczęła swoją pogadankę prele-gentka. I wyjaśniła ile w tych pierw-szych słowach hymnu narodowego kryje się nadziei narodu włoczonego pomiędzy dwie zaborcze potęgi.

Historia Polski Tysiącletniej, histo-ria, która pozwoliła zrozumieć w jaki sposób ten naród na jeździe z wscho-du i z zachodu, wyzuwany z języka i dziedzictwa, miażdżony i dep-tany, potrafił to wszystko przetrwać, a ostatnio wytrzymał 35 lat komuni-stycznej dyktatury, przedstawiona zo-stała przez prelegentkę w sposób barwny, żywy, dokładny i serdeczny. Przedstawiona została Polska kró-lewska i Polska — Rzeczpospolita Na-rodów, Polska walcząca z zaborcami i Polska walcząca o swoje istnienie w latach drugiej wojny światowej i obu okupacji.

Sluchacze usłyszeli o milionach Po-laków wywożonych do łagrów sowie-ckich i do łagrów niemieckich, o Po-lakach, którzy mimo wszystko zdołali stworzyć najpotężniejszy w dziejach Ruch Oporu, i rząd podziemny, i szkol-nictwo podziemne i wolne naprawdę życie w dziejach nieznane — w pod-ziemiu.

I była mowa o Papieżu Polaku, który był robotnikiem w kamienio-łomach i żołnierzem Polski Podziem-nej. I jeszcze o robotnikach Poznania, którzy dopominali się o chleb i wol-ność i o Lechu Wałęsie, który — wraz z innymi — z historii własnego narodu się czerpał, aby przeciwstawić się Moskwie, przed którą wolny świat gotów jest się ukorzyć.

Polska przedstawiona prawdziwie, Polska przedstawiona serdecznie. Dla audytorium, które o Polsce nie wiele słyszało.

"Poland is not yet lost. ... I think it is safe to say: Polska nigdy nie zgi-nęła — Poland will never be lost!" — tak prelegentka zakończyła swoją opowieść o Polsce dla nie polskich sluchaczy.

Więc jeszcze kilka słów o Prele-gencie. ... Opowieść tę wygłosiła pani Christine Kozłowski, z nazwiska Polka i Polka z przywiązania. Z uro-

Zebranie Komitetu Rodzicielskiego

Komitet Rodzicielski przy Weber High School zawiadamia, że pierwsze w tym roku spotkanie członków ko-mitetu odbędzie się 20 stycznia (śro-da), o godz. 7:30 wieczorem, w sto-lówce szkoły, przy 5252 W. Palmer. Głównym mówcą tego spotkania bę-dzie były członek Klubu Ojców, Paul Jankowski, który obecnie jest komen-dasntem Shakespeare Police District.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

dzenia natomiast Niemka.

Christine Kozłowski poznała Polskę z Jej dziejów i poznała Ją — przez męża z autopsji. Poznała kraj i naród — do wiary swojej, do mowy, do dzie-jów przywizany, jak żaden inny na-ród w świecie. Poznała ten naród, oceniła i po swojemu pokochała. Pani Christine Kozłowski jest żoną b. żoł-nierza Armii Krajowej i uczestnika Powstania Warszawskiego, dziś dok-tora medycyny w szpitalnictwie ame-rykańskim i oficera rezerwy w lotni-ctwie Stanów Zjednoczonych. Do tych paru szczegółów biograficznych do-dajmy jeszcze jeden: jest w środowi-sku nie polskim ambasadorem Polski i Jej świętej Sprawy.

Zebranie Miesięczne K.P.A. Wydział Illinois

Miesięczne zebranie Kongresu Po-lonii Amerykańskiej Wydziału na stan Illinois, odbędzie się w środę, 20 stycz-nia, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Kola 31 SPK, przy 3242 N. Pulaski Road.

Prosimy wszystkich członków o obecność.

ald. Roman Puciński — prezes

Odwołanie Balu Związku Lekarzy

Jeden z najbardziej eleganckich bal-ów w Chicago, Bal Związku Lekarzy Pol-skich, który miał odbyć się 30 stycz-nia, został odwołany ze względu na obecną sytuację w Polsce.

Zarząd Związku Lekarzy reprezen-tuje pogląd, że w obecnej sytuacji, kiedy tysiące ludzi w Polsce cierpią głód i zimno w obozach koncentrac-yjnych, lub w więzieniach — nie jest do pomyślenia, aby ktoś szedł bawić się i tańczyć.

Nawet ci, którzy nie mają rodzin w Polsce, na pewno czują tak samo. Bal Związku Lekarzy Polskich od-będzie się w następnym roku, 29 stycz-nia, 1983.

Zarząd Związku Lekarzy Polskich

Polska Opieka Społeczna Oddz. I

Zawiadamiamy wszystkie członki-nie, że instalacyjne posiedzenie Polskiej Opieki Społecznej Oddział I odbę-dzie się w środę 20 stycznia br. o godz. 12 w południe w sali parafialnej kościoła Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, przy 1039 West 32-ga Str. dzięki uprzejmości ks. proboszcza prałata Edwarda Smazy.

Bardzo prosimy Członkinie o liczne przybycie, ponieważ będziemy miały wiele ważnych spraw do załatwienia. Zdane zostanie sprawozdanie z "gwiazdki" dla mieszkańców Domu Sw. Józefa.

Janina Ostasz — prezeska
Julia Ochendowska — sekr.
J. Sobieraj-Rutkowska — koresp.

Odwołane Zebranie

Z uwagi na tegoroczną pogodę styczniową, zarząd Polsko-Amery-kańskiej Rady Emerytów, zdecydował odwołać nasze ogólne zebranie, które miało się odbyć w trzecią środę stycznia.

Zawiadamy natomiast, że w środę, 17 lutego, regularne ogólne zebranie odbędzie się w głównej sali Coperni-cus Senior Citizen Center, przy Mil-waukee Ave. Zebranie będzie połączo-ne z zabawą serduszkową "Valentine Party." Dla urozmaicenia programu i przyjęcia z przekąskami, komitet urządzi konkurs na "Króla i Królo-wą" dworu serduszkowego oraz dam i kawalerów przy dworze." Helena Trzecińska-Wajda — wicepre-zeska-korespondentka.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Z Instalacji Grupy 127 ZNP J. Gajda Odebrał Przysięgę

W sobotę, 2 stycznia, odbyła się w Towarzystwie im. R. Dmowskiego, Grupa 127 ZNP, instalacja, na której został zaprzysiężony nowy Zarząd.

Zebranie otworzył prezes Grupy H. Wasilewski, witając w serdecznych słowach przybyłego wiceprezesa Zarządu Głównego ZNP Józefa Gajdę, a także zarządcę Pism Związkowych dr Edwarda Różańskiego, prezesa Gminy 128 Stefana Szwajcra wraz z małżonką, prezesa Gminy 75 Stani-sława Scibor i wszystkich członków, którzy licznie przybyli mimo złej po-gody.

Następnie został zaprzysiężony no-wy Zarząd Grupy w składzie: Henryk Wasilewski — prezes, Barbara Cu-kierski — wiceprezeska, Andrzej Azarjew — wiceprezes, Kazimierz Musielak — sekr. finansowy, Stani-sław Pyka — sekretarz protokolowy, Janusz Wasiak — skarbnik, Jerzy Cukierski — przewodniczący Komisji Rewizyjnej.

Przysięgę odebrał wiceprezes ZNP J. Gajda, który przemawiając do ze-branych apelował o zapisywanie no-wych członków, aby powiększyć szereg naszej największej organizacji polonijnej. "Sami członkowie Zarządu nie podolają tym zadaniom, jeżeli nie będzie żadnej pomocy ze strony wszystkich członków" — powiedział Wiceprezes. Najważniejszą jest młodzież i właśnie wiceprezes J. Gajda, jako przewodniczący Wydziału Młodzieży w ZNP, poinformował o do-rocznym zjeździe młodzieżowym w Kolegium Związkowym.

W tym roku przybędzie około 1,000 młodych dziewcząt i chłopców w dniach 26, 27 i 28 czerwca. Zycząc nowemu Zarządowi owocnej pracy, złożył Gość również życzenia wszyst-kim członkom. Miłą niespodzianką dla wszystkich uczestników było przedstawienie 4 nowo zapisanych członkiń oraz członków, którzy przy-byli pierwszy raz na uroczyste posie-

Zawiadomienie Grupy 2206 ZNP

Tow. Wład. Jagiełły
Zawiadamiamy naszych członków, że styczniowe zebranie miesięczne naszej Grupy, zostało odwołane. Zmu-szeni zostaliśmy odwołać to posiedze-nie, ponieważ ksiądz proboszcz par. św. Jadwigi, odmówił nam wynajmo-wania sali na posiedzenie. Musimy poszukać innego miejsca na nasze miesięczne posiedzenia.

Mamy nadzieję, że uda się nam załatwić wszystko tak, że już w lutym będziemy mogli się spotkać w nowym miejscu.

O dacie i miejscu następnego, luto-wego zebrania, powiadomimy odpo-wiednim komunikatem w prasie.

Sekretarz finansowy będzie przy-jmował składki u siebie w domu.
Jan Hasiak — prezes, B. Madera — sekr. prot.

Tow. Wierność Grupa 2927 ZNP

Towarzystwo Wierność Grupa 2927 ZNP zawiadamia, że miesięczne po-siedzenie odbędzie się w środę, 20 stycznia br. o godz. 7 wieczorem w sali Cornell Park, przy 51-szej i Wood Street. Prosimy wszystkich członków o przybycie.

Maria Pawlikowska — sekr.

Zebranie Wyborcze Gminy 34 ZNP

Gmina 34 ZNP zawiadamia, że po-siedzenie wyborcze odbędzie się we wtorek, 19 stycznia o godz. 7:30 wiecz. w sali Domu Polskiego, przy 13551 Brainard Ave., w Chicago. Prosimy Delegatów o liczne przybycie.

Franciszek Kabat — prezes
Stanley Wodka — sekr. prot.

Z Gminy 75-ej ZNP

Ponieważ zebranie Gminy 75-ej przy-pada na dzień Bożego Narodzenia, więc następne wyborcze zebranie od-będzie się w piątek, 22 stycznia 1982 r., w sali pana Moskala, 5639 N. Milwau-kee Ave.

Stanisław Sciblo — prezes, Jan Pla-szewski — sekr.

Odwołane Posiedzenie

Klub Przyjaciół Prezesa ZNP, Mec. A. A. Mazewskiego, nie będzie miał posiedzenia w miesiącu styczniu i lutym 1982, z powodu wakacji zimo-wych, następne posiedzenie będzie ogłoszone we właściwym czasie.
Czesław M. Pawlak — wiceprezes,
Helena M. Stermińska — sekretar-ka.

dzenie Grupy.

Dr E. Różański składając życzenia przedstawił obecną tak tragiczną sytuację w Polsce i odmówił wraz ze wszystkimi modlitwę za poległych oraz więzionych rodaków w kraju.

Prezes Gm. 128 S. Szwajcra złożył życzenia z uwagą, aby Grupy nie rozbiły się, ale stale powiększały swoje członkostwo.

Prezes Gminy 75 S. Scibor życzył no-wemu Zarządowi owocnej pracy.

Spożyto następnie bardzo smaczną kolację, która została przygotowana przez Moskal Catering. K. Musielak zainicjował kolędę odpiewane z wer-wą przez uczestników.

Dr E. Różański opowiedział bardzo barwnie i wzruszająco o swym uczest-nictwie w uroczystości przekazania Domu Polskiego w Rzymie Ojcu Sw. Janowi Pawłowi II. Przeniósł słucha-czy duchowo do Rzymu, opisując uroczystości w samym Domu Polskim, na Monte Cassino, w Asyżu, wreszcie wzruszającą audyencję chicagoskiej grupy ZNP u Ojca Sw.

W części towarzyskiej K. Musielak przeprowadził loterię. Główny fant to piękny obraz podarowany przez znaną malarke p. Janinę Bobrowską, człon-kinie Grupy 127, której Zarząd wyraża serdeczne podziękowanie. Śpiewy kolęd i przyjemne rozmowy prze-ciągnęły się do późnych godzin.

Na zakończenie prezes H. Wasilew-ski gorąco podziękował gościom za przybycie, życząc wszystkim pomyśl-nego i zdrowego Nowego 1982-go roku.

Korespondent

Zebranie Grupy 2185 ZNP

Tow. Strzelców Obrony Białego Orla, Grupa 2185 ZNP, Oddział 101 Legionu Pułaskiego odbędzie posie-dzenie 19-go stycznia, o godzinie 7:30 wieczorem, w lokalu E. Moskala, 5639 N. Milwaukee Ave.

Sekretarz finansowy będzie wcześ-niej, aby przyjmować składki. Pieniądże można również przelać do niego pocztą.

M. Klinger — prez.

J. Przywara — sekr. prot.

"Choinka" w "Pokoleniu," Grupie ZNP

Grupa ZNP "Pokolenie" urządzi "Choinkę" dla dzieci w dniu 24 stycz-nia (w niedzielę), o godz. 2:00 po poł., w sali SPK, przy 3242 N. Pulaski Road.

Wstęp dla dzieci — bezpłatny. Dzie-ci mogą przyprowadzić dorosłych. Dorosli płać wstęp \$3.00 od osoby.

W programie występy małych aktorów, zabawy dzieci, nagrody i upominki. Dla dorosłych bezpłatnie, kawa, ciastka i szampan. Dla dzieci soki i ciastka.

Serdecznie zapraszamy. Mamy nadzieję, że ta "Choinka" będzie tak udana, jak była w weszłym roku.

Janusz Gliński — prezes

Tow. "Solidarity" Grupa 3241 ZNP

Zarząd Towarzystwa "Solidarity," Gr. 3241 ZNP, uprzejmie powiadamia, że zebranie wyborczo-instalacyjne od-będzie się 22 stycznia, o godz. 7:30 wieczorem, w tylnej sali restauracji "Forum," pod adresem 3158 W. Mon-trose Ave.

Przysięgę od nowo wybranego zar-ządu odbierze prezes naszej Gminy Bogdan Parafiniczuk.

Uprzejmie prosimy o niezawodne i punktualne przybycie.

Po części oficjalnej podana będzie kawa i ciastka.

Stanisław Kowalczyk — prezes,
Stanley A. Pilch — organizator.

Roczne Zebranie Grupy 119 ZNP

Zarząd Grupy 119 ZNP przypomina, że "Roczne Zebranie" odbędzie się 22 stycznia, o godzinie 7:30 wiecz., w Do-mu Kombatanta, 3242 N. Pulaski Rd.

Wobec tragicznych wydarzeń w Polsce, obok sprawozdań członków Zarządu i wyboru nowych władz, od-powiedni punkt porządku dziennego będzie poświęcony opisowi warunków egzystencji narodu polskiego, po ogło-szeniu stanu wojennego przez Jaruz-ełskiego i jego kliki złożonej z rene-gatów, podobnie, jak to miało miejsce z Konfederacją Targowicką po ogło-szeniu Konstytucji 3 Maja 1791 r.

Zarząd Grupy wyraża swoje prze-ko-nanie, że "Roczne Zebranie" będzie liczne i podkreśli swoją solidarność z "Solidarnością," gniebioną w Kraju.
Zarząd Grupy

Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSLAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJED. I W KANADZIE

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00	

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) 30¢

POLISH DAILY ZGODA

EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) 40¢

Polityka Prezydenta Egiptu

Prezydent Egiptu, Hosni Mubarak, który objął władzę po zamordowaniu prez. Anwara Sadata, zaznaczył już dość wyraźnie swoją samodzielną w polityce wewnętrznej i zagranicznej.

Mubarak objął urząd 14 października, w osiem dni po śmierci Sadata. I zdawało się w początkowym okresie jego urzędowania, że będzie kierował się, jak to zapowiadał, wytycznymi polityki swego poprzednika. Ale z upływem czasu, jak to obecnie podkreślają zachodni obserwatorzy dyplomatyczni, prez. Mubarak idzie śladami swego poprzednika tylko w sprawie utrzymywania rokowań pokojowych z Izraelem oraz w odniesieniu do stosunków amerykańsko-egipskich. Natomiast w zakresie polityki wewnętrznej Egiptu oraz w polityce Kairu wobec państw świata arabskiego Prezydent rozgrywa różne zagadnienia samodzielnie, nie rezygnując z własnych koncepcji i praktycznych posunięć.

Tak więc normalizacja stosunków między Egiptem i Izraelem rozwija się pomyślnie, choć amerykański Sekretarz Stanu Haig, który ostatnio przeprowadzał rozmowy w Izraelu i Egipcie, mógł przekonać się całkiem wyraźnie, że obie strony, nie rezygnując z rokowań, utrzymują nadal własne stanowiska w spornych sprawach, wśród których zagadnienie Palestyńczyków jest szczególnie drażliwe.

Podtrzymywane są również rokowania Stanów Zjednoczonych, Egiptu i Izraela na temat autonomii okupowanych przez Izrael terenów arabskich na zachodniej stronie Jordanu oraz na obszarze Gazy, chociaż możliwości uzyskania kompromisowych rozwiązań uważane są nadal za bardzo odległe.

Na pewno nie ułatwia tych rokowań taktyka Izraela. Oto rząd premiera Begin przeprowadził w parlamencie ustawę o włączeniu syryjskiej wyżyny Golan w ramy własnej państwowości, co spotkało się ze zdecydowanym potępieniem Egiptu, ale prez. Mubarak wyraził nadzieję, że można będzie uzyskać "rozsądne rozwiązania i odnośnie tego problemu".

Prez. Mubarakowi chodzi bowiem o to, aby sprawa rejonu Golan nie pogłębiła istniejących różnic, aby uniknąć jaskrawego pogorszenia stosunków między Washingtonem i Jeruzolimą, co byłoby szkodliwe dla pokojowych ustaleń z Camp David.

Istnieją już informacje, że w lutym Prezydent Egiptu wybierze się w podróż do Washingtonu, zatrzymując się po drodze w Paryżu i w Bonn. Będzie to pierwsza zagraniczna wyprawa następcy Sadata. Sądzi się, że Mubarak zamierza utrzymywać bliskie stosunki z Washingtonem, choć nada im odmienny ton niż to było w okresie Sadata, który przy

każdej okazji wychwalał publicznie Stany Zjednoczone.

Zdaniem kół dyplomatycznych ważne jest, że istnieją problemy, w których występuje wyraźne odstępstwo od linii politycznej Sadata. Dotyczy to postawy wobec Sowietów, polityki Egiptu w stosunku do nieprzejednanych państw arabskich oraz, z zakresu polityki wewnętrznej, do antyrządowej opozycji.

Znamienne było stwierdzenie prez. Mubarak z 8 listopada, dotyczące polityki wobec obu supermocarstw, Stanów Zjednoczonych i Sowietów. Sądzi się, że egipski Prezydent jakby zmierzał do nadania polityce Kairu charakteru "non-alignment", gdyż mówił: "Egipt nie będzie satelitą tego czy innego mocarstwa". Podkreśla się w związku z tym, że Mubarak ani razu nie wystąpił z atakiem na Sowiety, gdy jego poprzednik często atakował Moskwę za jej wrogość wobec układu pokojowego egipsko-izraelskiego oraz za penetracyjne posunięcia Sowietów na terenie Bliskiego Wschodu i Afryki.

W polityce wobec nieprzejednanych w stosunku do Izraela państw arabskich — Mubarak zarządził — aby kontrolowana przez rząd prasa wstrzymała wszystkie propagandowe ataki przeciw arabskim wrogom polityki Egiptu. A przecież aż 17 państw arabskich zerwało z Egiptem stosunki dyplomatyczne, gdy doszło do zawarcia egipsko-izraelskiego układu pokojowego.

Na pewno też było pojednawczym gestem ze strony Mubarak wycofanie z pogranicza z Libią egipskich wojsk pancernych, gdy Sadat prowadził bardzo wyraźną politykę antylibijską.

Jedną jednak sprawą pozostaje bez zmiany, a mianowicie podstawowe założenie taktyki Sadata, że wrogi Egiptowi państwa arabskie muszą z własnej inicjatywy podejmować posunięcia, jeśli chcą przywrócić stosunki dyplomatyczne z Egiptem.

W polityce wobec opozycji wewnętrznej Mubarak nie tylko zwolnił z więzień 87 działaczy opozycyjnych, ale również podjął oddzielne rozmowy z przywódcami trzech partii będących w opozycji do jego rządu, naradzając się w szczególności na temat reakcji Egiptu na włączenie Golan w ramy państwa żydowskiego. Anwar Sadat nigdy nie podejmował tego rodzaju kontaktów z opozycją.

Sekretarz Stanu Haig sondował opinie w Kairze i w Jerozolimie, jak też ujawnił, że opinie te zostaną zanalizowane w Washingtonie, aby na tej podstawie wypracować dalsze amerykańskie posunięcia na rzecz doprowadzenia do trwałego pokoju między światem arabskim i Izraelem.

wo jest nadal zjawiskiem życia zbiorowego. I Prezydent wyraził słowa uznania szczególnie dla 28-letniego Lenny Skutnika, Amerykanina polskiego pochodzenia, wywodzącego się z Chicago, a zatrudnionego w biurze budżetowym Kongresu.

Skutnik znalazł się w chwili katastrofy na jej terenie, przejeżdżając tamtędy samochodem. Wskoczył on do rzeki Potomac, wydobywając z lodowatej wody tonącą stewardesę, Kelly Duncan, wyciągając ją na brzeg. Uczucie prawdziwej dumy kieruje naszymi myślami w związku z tą bohaterką akcją naszego odważnego rodaka.

I drugi przykład prawdziwego bohaterstwa w tej sprawie. Jeden z pasażerów miał szanse uratowania się (nazwiska bodajże dotąd nie ustalono), gdyż mógł być wyciągnięty z rzeki przy pomocy liny helikoptera w pierwszej kolejności. Nie myślał jednak o sobie. Myślał o udzieleniu pomocy innym i dwukrotnie innym oddawał linę ratunkową. Cztery osoby zostały w ten sposób uratowane, co z pewnością podkreślił pilot helikoptera, obserwujący ten wypadek graniczący z samopoświęceniem się nieznanego z nazwiska bohatera. Zapłacił on własnym życiem za swoją wspaniałomyślność. Pochłonął go bowiem nurt zlodowaciałych wód historycznej rzeki Potomac.

To i Owo

Carlos Mazzini został napadnięty na peronie nowojorskiej kolejki podziemnej przez dwóch mężczyzn, którzy go ograbili i pobili. W poszukiwaniu pomocy podszedł do innego mężczyzny na peronie, który zażądał od niego portfela z pieniędzmi.

Kiedy Mazzini powiedział nieznajomemu co go spotkało, ten spojrzał na niego z pogardą i odszedł bez słowa.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Relacja Więźnia

(NOWY DZIENNIK) — Poniższy materiał to wyjątki z artykułu "New York Timesa", w wiernym tłumaczeniu na polski:

Działacz "Solidarności", zwolniony z więzienia w pobliżu Gdańska, gdzie trzyma się wielu przywódców związkowych, opisał panującą tam warunki jako stosunkowo znośne i oświadczył, że nie wiadomo mu o tym, by ktokolwiek był bity lub torturowany.

Oznajmiał on, że dzięki sile ducha więźniowie polityczni przystosowują się do reżymu więziennego, że śpiewają pieśni religijne oraz hymn narodowy i wymieniają swobodnie informacje przez otwarte okna.

"Naszymi strażnikami byli normalni więźniowie, którzy zachowywali się po ludzku, a nawet z humorem, jeśli ich również traktowało się po ludzku — powiedział w wywiadzie. — Miałem wrażenie, że cały personel więzienny był przynajmniej i po prostu wykonywał rozkazy, nie czując w stosunku do nas antagonizmu".

Chociaż działacz ten powiedział, że chyba władze nie ukarzą go za udzielenie wywiadu — poprosił, żeby nie ujawniać ani jego nazwiska, ani nazwy obozu, w którym go trzymano. Niektórzy przywódcy "Solidarności" aresztowani z chwilą ogłoszenia stanu wojennego 13 grudnia, przeszli przez niejedną ośrodek zatrzymanych.

(Rozmówca) nie miał pojęcia, dlaczego go zwolniono, bowiem odmówił podpisania oświadczenia, stwierdzającego, że powstrzymuje się od dalszej działalności szkodliwej dla państwa. "Powiedziałem, że nie mogę tego podpisać, bo jest to przyznanie się do winy. Oni powiedzieli: 'No cóż, jak się pan zdecyduje, to proszę nam dać znać'".

Oznajmiał on, że przesłuchiwało go tylko raz. Przesłuchanie prowadził osobnik, którego uznał za agenta służby bezpieczeństwa. "Wszedł do pokoju, powiedział, że miło mu mnie poznać, i że chce wymienić poglądy. Rozmawialiśmy krótko — prawdę mówiąc, o niczym — a on zdawał się być świetnie poinformowany o mojej działalności. Nie wywierał żadnej presji".

(Rozmówca) oświadczył, że więźniom wolno czytać książki z więziennych biblioteki i "Trybunę Ludu", organ polskiej partii komunistycznej. Audycje radiowe nadawano przez głośniki.

Jak twierdzi, 16-osobowe sale były obszerne i dobrze ogrzewane, posiłki były "znośne" — m. in. zupa, mięso i jarzyny na obiad, oraz że codziennie wyprowadzano aresztowanych w dwóch grupach na godzinę na plac więzienny; że wśród aresztowanych znajdowali się Karol Modzelewski, przywódca "Solidarności" z Wrocławia, i Janusz Onyszkiewicz, czołowy działacz z Warszawy. "Widziałem, jak spacerowali, śpiewali i wyglądali dobrze — powiedział. — Na ogół panuje pogoda ducha".

Wyjątek stanowił dzień 17 grudnia, rocznica rozruchów na Wybrzeżu w 1970 r., która zapoczątkowała wybuch walk ulicznych w Gdańsku.

"Był to bardzo smutny dzień — mówił działacz "Solidarności". — Dowiedzieliśmy się o walkach: dołączyli do nas nowi ludzie, którzy przynieśli złe nowiny. Zaczęliśmy się zastanawiać, na ile nas posadzą. Doszliśmy do wniosku, że w najlepszym razie na dwa do trzech miesięcy, a w najgorszym — na pół roku".

(Rozmówca) opisał nalot policji na hotel w Gdańsku, w którym się zatrzymał, tak jakby jeszcze nie mógł w to uwierzyć. Z perspektywy czasu zauważył, że zapowiedzią złego było wyłączenie telefonów i teleksów w mieszkaniu, gdzie zebrali się przywódcy "Solidarności".

Twierdzi on, że Lech Wałęsa "zdał sobie sprawę z tego, iż Gdańsk został odcięty od Polski, ale sądził, że jest to pokaz siły władzy".

"Później — ciągnie (Rozmówca) — ok. drugiej nad ranem, siedzieliśmy w Grand Hotelu przy barze; nagle powiedziano nam, że hotel otoczyła milicja.

Poszedłem na górę i wyrzuciłem przez okno. Na plaży stały dwa kordony milicjantów z pałkami. Nie mieli pistoletów. Stali tam z jakiegoś pół godziny — to był pokaz siły.

Potem weszli do hotelu i przeszuka-

Wacław Netter

Zagadka Jaruzelskiego

Do niedawna jeszcze nazwisko Wojciecha Jaruzelskiego niewiele mówiło Polakom a jeszcze mniej znane było na Zachodzie. Ot, jeden z wielu generałów, których bez liku natworzył reżym komunistyczny w Warszawie. Nie cieszył się popularnością, pozostawał niejako w cieniu pomimo, że wysunął się szybko na czoło hierarchii wojskowej i partyjnej. Z wyglądu raczej niepozorny i nieprzystojny. Twarz bez wyrazu, oczy zasłonięte dużymi przyciemnionymi okularami, — jako że od lat cierpi na chroniczne zapalenie spojówek. Milczący, bez uśmiechu, napuszczony jakby miał pretensje do całego świata. Przemawia nierzadko bruchomówcą, zaledwie poruszając ustami. Do tego jeszcze sztywny jakby kij polknał, musi bowiem nosić specjalny gorset ze względu na dolegliwości kręgosłupa. Wygląda jak marionetka i okazał się marionetką Moskwie.

Ciekawa jest jego metryka. Urodził się w Kurowie, w woj. białostockim, w 1923 roku. Pochodzi z rodziny ziemiankiej. Jako 16-letni chłopiec "znalazł się" w Rosji. Oczywiście tak mówi jego oficjalna biografia, pomijając milczeniem, że został tam wywieziony wraz z matką i siostrą po zajęciu przez Armię Czerwoną Wschodnich Ziem Polski. Trafił do organizacji komсомольskiej i posłano go później do szkoły oficerskiej w Riazaniu i tam poddano odpowiedniemu przeszkoleniu. Indoktrynacja wywarła na nim swe piętno. Stał się entuzjastą komunizmu i doszedł do przekonania, że system ten ma przed sobą przyszłość. Ziemianin przekształcił się w komunistę, Boga zastąpił Marxem.

Przydzielono go do oddziałów polskich jakie zostały utworzone w ZSRR po wyjściu z Sowietów armii generała Andersa. Walczył przy boku Armii Czerwonej i wraz z nią oglądał płonącą Warszawę, czekając na drugim brzegu Wisły aż powstanie będzie zgniecione. Po zakończeniu wojny pomagał w tepieniu oddziałów powstańców, które odmówiły złożenia broni. Oczyszczał lasy z "bandytów" jak je określała komunistyczna propaganda. Później ukończył wyższą Szkołę Wojskową i otrzymał stopień generalski mając zaledwie 33 lata.

Dowodził przez pewien czas zmotoryzowaną dywizję a następnie został mianowany szefem sztabu. Nie zaniedbywał też szkolenia partyjnego. W 1960 roku objął funkcję komisarza politycznego Armii, stał się członkiem Komitetu Centralnego. W 1968 roku otrzymał tękę ministra Obrony Narodowej i stanowisko polskiego przedstawiciela w Pakcie Warszawskim. Tam też odnowił swe znajomości z wyższymi oficerami Czerwonej Armii i zdobył zaufanie sowieckiego dowódcy.

Im wyżej wspinał się po drabinie partyjnej tym bardziej tracił zaufanie najbliższych. Rodzina wyrzekała się go za zbyt daleko idącą służalczość wobec komunizmu i Moskwie. Zyskał nieco sympatii wśród robotników, głość oraz o inne ludzkie wartości".

Autor artykułu przypomina rolę i zasługi Polski w czasie ostatniej wojny światowej. "Polska krew była przelewana za wspólną sprawę, za ludzką godność i za wiarę chrześcijańską. Co za to otrzymali Polacy? Komunistyczna niewola. Zostali zdradzeni przez zachodnich sojuszników, wręcz wydani "na talerzu" największemu w historii zbrodniarzowi, Stalinowi, podobnie, jak Serbowie zostali wydani Tito, drugiemu Stalinowi".

W drugiej wypowiedzi (z 10 stycznia rb.) Walter Popovich porusza sprawę "wybrania wolności" przez dwóch byłych ambasadorów reżymowych oraz ostrzega społeczność polonijną w Stanach, aby nie darzyła ich zaufaniem, gdyż byli na usługach komunistycznego reżymu i na pewno, służyli wiernie, skoro zostali awansowani na wysokie stanowiska w dyplomacji Warszawy. "Przypomnieć warto, że Chrzcuzow popełnił Stalina, ale nie zmienił się" — pisze Walter Popovich.

Informujemy o postawie Waltera Popovicha, wyrażając mu uznanie i podziękę za bezinteresowną przyjaźń wobec narodu polskiego.

(Autor tych wypowiedzi brał udział w wojnie przeciw Niemcom, został wzięty do niewoli, a w 1950 r. przyjechał jako imigrant do Stanów. Jest on członkiem Serbian National Defense Council of America.)

W wypowiedzi ogłoszonej w wydaniu "Economist" z grudnia 1981 Walter Popovich pisze o "tragicznej historii" Polski, której położenie geopolityczne między "paszczami Rosji i Niemiec" zmuszało naród wielokrotnie do "walki o wolność i niepodle-

li kolejno wszystkie pokoje. Skonfiskowali dokumenty i zabronili rozmów. Później wyprowadzili i załadowali do furgonetek milicyjnych. Było ich około półtora tysiąca. Ale nie zachowywali się agresywnie. Niektórych doprowadzono w kajdankach.

Wszystcy zachowywali spokój. Zabrano nas na komisariat policji i trzymano wszystkich razem w dużej sali. Z początku nie wolno nam było rozmawiać, ale stopniowo atmosfera rozluźniła się i rozmawialiśmy.

O szóstej wieczorem wysłuchaliśmy przemówienia Jaruzelskiego i wiedzieliśmy już, co się dzieje".

New York Times,
6 stycznia 1982

Serb Bezinteresownym Przyjacielem Narodu Polskiego

W wydawanym w South Holland, Ill. piśmie "Economist" ukazały się dwie wypowiedzi Serba, Waltera Popovicha, z Lansing, który bardzo trafnie przedstawił tragiczne walki narodu polskiego o wolność oraz potępił rządzących Polską, pod dyktando Sowietów, komunistów.

W wypowiedziach tych zarysowuje się bardzo wyraźnie znajomość historii Polski, jak też i przyjaźń Autora w stosunku do narodu polskiego.

W wypowiedzi ogłoszonej w wydaniu "Economist" z grudnia 1981 Walter Popovich pisze o "tragicznej historii" Polski, której położenie geopolityczne między "paszczami Rosji i Niemiec" zmuszało naród wielokrotnie do "walki o wolność i niepodle-

li kolejno wszystkie pokoje. Skonfiskowali dokumenty i zabronili rozmów. Później wyprowadzili i załadowali do furgonetek milicyjnych. Było ich około półtora tysiąca. Ale nie zachowywali się agresywnie. Niektórych doprowadzono w kajdankach.

Wszystcy zachowywali spokój. Zabrano nas na komisariat policji i trzymano wszystkich razem w dużej sali. Z początku nie wolno nam było rozmawiać, ale stopniowo atmosfera rozluźniła się i rozmawialiśmy.

O szóstej wieczorem wysłuchaliśmy przemówienia Jaruzelskiego i wiedzieliśmy już, co się dzieje".

New York Times,
6 stycznia 1982

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

LOSOWANIE

DO MISTRZOSTW EUROPY
Do piłkarskich Mistrzostw Europy odbyło się losowanie i Polska wylosowała jedną z najsilniejszych grup (II) do której oprócz Polski weszli: Rosja Sowiecka, Portugalia i Finlandia. Finały tych rozgrywek odbędą się w 1984 r. na terenie Francji.

Do rozgrywek piłkarskich juniorów (under 21) drużyna polska już w marcu bieżącego roku musi rozegrać pierwsze spotkanie z juniorami Anglii. Będzie tu rozegrany mecz i rewanż.

ANGLIA ROZSTAWIONA

W finałach piłkarskich mistrzostw świata wezmą udział 24 kraje. Będą podzielone na sześć grup. Rozstawiono kraje, które zdobyły kiedyś mistrzostwo, oraz Hiszpanie jako gospodarze. Rozstawiono: Anglię, Argentynę, Brazylię, Włochy, Niemcy Zachodnie. Jest obecnie wiele sprzeciwów. Szkocja uważa się za skrzywdzoną, bo doszła do trzech ostatnich finałów, podczas gdy Anglia stale odpadała. Polska ma też powody do niezadowolenia wobec swych sukcesów w Niemczech Zachodnich. Polak Piesiewicz z Leeds wystosował w tej sprawie szereg listów protestacyjnych do dygnitarzy międzynarodowego związku. Otrzymał uprzejme, wykretnie odpowiedzi.

POLSKA

AKADEMIA OLIMPIJSKA

Powstał ostatnio plan powołania do życia Polskiej Akademii Olimpijskiej, której celem ma być skupienie intelektualistów, twórców i działaczy interesujących się ideą olimpijską. Opracowany już został projekt statutu, który ma zatwierdzić Polski Komitet Olimpijski. Akademia ma bronić humanistycznych wartości sportu, przeciwdziałać objawom degeneracji i komercjalizacji, ma współpracować z Międzynarodową Akademią Olimpijską. Przewiduje się również działalność naukową i dydaktyczną. Zorganizowane będą specjalne nagrody za wybitne osiągnięcia w tej dziedzinie.

BRAZYLIJSKA LEKCJA

Flamengo (Brazylia), klubowy mistrz Południowej Ameryki, wygrał ostatnio 3:0 z Liverpoolem, mistrzem Europy, w meczu o rzekome mistrzostwo świata. Mecz rozegrany został na reprezentacyjnym boisku w Tokio, Japonia. Flamengo górował o klasę nad swym angielskim przeciwnikiem i wynik — jak donosi depesza — powinien był być o kilka bramek wyższy. Paisley, menażer Liverpoolu powiedział, że jego drużyna była przemęczona, nie w formie, że grała gorzej niż kiedykolwiek. Bezstronni ob-

serwatorzy uznali, że Liverpool grał stereotypowo, a drużyna Flamengo robiła z nim co chciała.

SUKCES BARTELSKIEGO

Konrad Bartelski (syn Polaka i Angielki) zajął drugie miejsce w zjeździe narciarskim w Val Gardena. Jest to jego największy sukces życiowy. Miał czas 2 min. 7.52 sek. — był lepszy o 0:11 sekund od następnego zawodnika. Bartelski brał udział w 3 zimowych olimpiadach. Zazwyczaj zajmował dalekie miejsca. Nie przypuszczał, że dzięki niemu flaga brytyjska załopocze kiedykolwiek na maszcie.

SZKODLIWY STOPER

Niemądre masmedia przypisują zbyt dużą wagę czasowi biegu i rekordom. Wymaga się od zawodników nie zwycięstwa w biegu, ale doskonałego czasu, a to jest wielki nonsens!

Świetny biegacz Coe krytykuje ostatnio nastawienie "masmedii" do użytkowania przez zawodników "czasu". Powiedział, że pierwszym celem biegacza powinno być wygranie biegu w którym startuje. Mniejsza o "czas" i o rekord. Oczywiście Coe ma rację, ale sam nie stosuje tej słusznej zasady. Raz po raz usiłuje ustanowić nowy rekord świata na 800 m, na 1,000 m (nieduży dystans), na 1,500 m, na milę. Urządza biegi z prowadzeniem, wyreżyserowane z góry, w wyłącznym celu ustanowienia nowego rekordu.

FUTBOL BEZ PERWERSJI

Międzynarodowa Federacja Piłkarska (FIFA) zapowiedziała, że ma zamiar zakazać graczom obejmowania się i całowania po zdobyciu gola. Naganne też są — zdaniem futbolowej centrali — prowokacyjne gesty strzelców bramek.

Informację tę podajemy za Agencją Reutersa. Ze swej strony możemy tylko dodać, że choć sezon piłkarski w pełni, to działacze FIFA wyraźnie się nudzą. Niedługo wpadną na pomysł, że w piłkę mogą grać tyśi, albo że na obronie mają prawo występować tylko żonaci. Z niecierpliwością czekamy na kolejne wieści z Zurychu.

ZGON PIŁKARZA

W Warszawie zmarł Marian Wypijewski w wieku lat 74, znany piłkarz sprzed II wojny światowej, napastnik warszawskiej Legii. W latach 1928 do 1934 reprezentował 8 razy barwy Polski, zdobywając dla niej dwie bramki. W czasie okupacji hitlerowskiej grał w drużynie Okęcia, imponując znakomitą formą fizyczną mimo swego podeszłego wieku. Był szeroko znany w kołach piłkarskich Warszawy jako "Kicia".

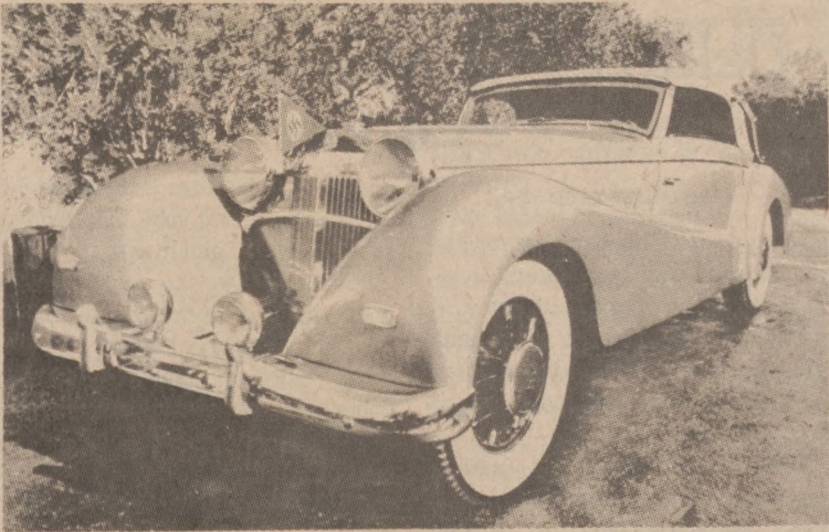
in 1981, as compared with 1980. Total registration has reached the fabulous number of 4,402,679. This is equal to 1 out of every 15 West Germans. There are 18,987 clubs with 125,046 teams. Of these, 2,701 are women's and girls' teams.

If West Germany leads the world in registered players, River Plate of Buenos Aires (Argentina) is the biggest club in the world with 124,000 members. They are followed by FC Barcelona (105,000), Boca Juniors Buenos Aires (80,000), Real Madrid (68,000), New York Cosmos (57,000), Flamengo Rio de Janeiro (56,000), Atletico Madrid (43,000) and Colo-Colo Santiago de Chile (25,000).

More good news. The UNESCO Fair-Play Trophy, given in recognition of an exemplary career, was awarded to Sir Stanley Rous, former president of FIFA, and to Giacinto Facchetti, former left back of Inter Milan and the Italian National Team.

West Germany and England have pretty much fixed their preparation games for the 1982 World Cup. The Germans will play Portugal (February 17 in Berlin), Brazil (march 21 in Rio), Argentina (March 23 in Buenos Aires), Czechoslovakia (April 14 in Cologne) and probably Norway (May 12 in Oslo). England will face Northern Ireland (February 23), France (March 24), Wales (April 27), Scotland (May 29) and Finland June 3).

Brazil's Socrates wants to quit soccer and devote himself to his medical career.



PHOENIX, ARIZONA. — Dwa samochody, które kiedyś należały do Adolfa Hitlera, zostaną wystawione na sprzedaż na licytacji. Na zdjęciu samochód marki Mercedes Roadster, ze złotą swastyką i niemieckim orłem.

Kasyno Gry w Park Forest South Będzie Prawdopodobnie Budowane

Według nadchodzących wiadomości, kasyno gry, takiego typu jak w Las Vegas zostanie prawdopodobnie zbudowane na południowych przedmieściach Chicago, przed rokiem 1992, to znaczy przed proponowaną wystawą światową w Chicago tego roku. Firma budowlana, która występuje pod nazwą Hobson Valley, proponuje zbudowanie za sumę 300 mln dolarów kasyna gry, hoteli i innych rozrywek w miejscowości Park Forest South.

Dla Park Forest South jest to korzystna propozycja, ponieważ zostanie stworzonych 2.000 nowych stanowisk pracy oraz dochód miasta poważnie wzrośnie.

Po otrzymaniu takiej propozycji rada miejska na swoim zebraniu rozpatrywała tę sprawę i wysunęła żądanie wobec firmy Hobson, ażeby w terminie 30 dniowym przedstawiła więcej szczegółów członkom rady. Przepozycja budowy kasyna spotkała się z opozycją ze strony przedstawicieli kościołów baptyjskiego i Christian Church.

W 1980 roku mayor Byrne rozważała propozycję zbudowania kasyna gry w Chicago. Byłaby to bardzo intratna propozycja, ponieważ wzrosłby dochód miasta jak również wzrosłby dochody z turystyki. Jednakże firma Hobson nie wystąpiła z tą propozycją do Chicago, ponieważ nie chciała doprowadzić do konfliktu pomiędzy mayor Byrne a prokuratorem Daley. Wobec tego Hobson wyszła z propozycją budowy kasyna poza powiatem

Cook, do powiatu Will.

Prokurator generalny stanu Illinois Tyrone Fahner wypowiedział się w tej sprawie i stwierdził, że nie może zmienić istniejącego prawa bez zaprobowania go przez legislaturę stanową.

Przypuszcza się jednak, że kasyno zostanie zbudowane i będzie czynne przed otwarciem światowej wystawy w roku 1992. Jak wiadomo Chicago ubiega się o zorganizowanie tej wystawy w 500 rocznicę odkrycia Ameryki przez Krzysztofa Kolumba.

Przedstawiciele władz najbardziej obawiają się, że z powodu kasyna zwiększy się przestępczość. Jednakże dyrektor komisji kryminalnej stwierdza, że nie ma możliwości powstrzymania napływu elementu kryminalnego.

Z Traiskirchen Do Nowej Zelandii

N. York (N.D.) — Pierwsza grupa Polaków przybyłych z obozu przejściowego w Wiedniu po tygodniowym pobyty w Auckland została skierowana do Wellington. W obu miastach byli oni serdecznie witani przez przedstawicieli Polonii zrzeszonej w Stowarzyszeniu Polaków w Nowej Zelandii. Zorganizowano specjalne przyjęcie w Domu Polskim.

Na okres przejściowy przybyśle zostali rozlokowani przy rodzinach polskich, które także wzięły na siebie ubowiązek znalezienia dla nich zatrudnienia. Dotychczas z 25-osobowej grupy, w której przeważają osoby w wieku 20-25 lat, 16 podjęło pracę fizyczną, zwykle niezgodną z kwalifikacjami. Jest to spowodowane nie najlepszą sytuacją na tutejszym rynku pracy (ok. 75 tys. bezrobotnych).

Dla Polaków zorganizowano w Wellington bezpłatny kurs języka angielskiego. Lekcja odbywają się w Community Institute Wellington High School.

Nowy Kontrakt Dla Pracowników Rafinerii

Denver (UPI) — Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Naftowego, Chemicznego i Atomowego (OCAW) osiągnął wstępne porozumienie w sprawie nowego, dwuletniego kontraktu z Gulf Oil Corp., która zatrudnia ich 3,000 członków. Nieco później zaprobowano podobny kontrakt dla pracowników Shell Oil Co., największej rafinerii tej firmy w stanie Louisiana.

Sądzi się, że w ciągu najbliższych kilku tygodni kontrakty zostaną zawarte z rafineriami w całym kraju. Porozumienie zapewnia pracownikom 9% podwyżki w pierwszym roku i 90 centów podwyżki na godzinę w drugim roku kontraktu. Związki początkowo domagały się 13.5% podwyżek oraz zobowiązania ze strony firm do nie zwalniania pracowników.

Spotkanie Romów (Cyganów) Na Jasnej Górze

Warszawa, 28 grudnia (KD). — 8 grudnia, który od 1980 r. obchodzony jest w świecie jako Maryjny Dzień Romów, odbyło się I Ogólnokrajowe Spotkanie Romów na Jasnej Górze, zorganizowane przez krajowego duszpasterza Romów, o. Edwarda Wesółka T.J. Uroczystość ta, na którą przybyło ok. 1,000 Cyganów ze wszystkich stron Polski, miała następujący porządek:

Godz. 8.00 film "Jan Paweł II na Jasnej Górze" oraz pogadanka na temat najnowszych cudów, połączona z wyświetlaniem przełroczy.

Godz. 10.00 Msza św. przed Cudownym Obrazem. Podczas Mszy św. koncelebrowanej pod przewodnictwem krajowego duszpasterza z duszpasterzem diecezjalnym opolskim i innymi księżmi, zajmującymi się częściowo duszpasterstwem Cyganów, krajowy duszpasterz w kazaniu przedstawił plan pracy Krajowego Duszpasterstwa Romów.

Modlitwa wiernych — każde wezwanie było w innym narzeczu języka

Premier Kanady Pierre Trudeau Ostro Krytykowany

Dnia 21 grudnia w wywiadzie telewizyjnym premier Trudeau wypowiedział się na temat sytuacji w Polsce w sposób, który obudził powszechne oburzenie wśród Polonii kanadyjskiej i wśród wielu innych Kanadyjczyków.

Trudeau powiedział m.in. "Przypuszczam, że lepiej, by polscy generałowie i żołnierze utrzymywali porządek, niż by czynili to Sowiecie..."

Prasa kanadyjska zareagowała bardzo ostro, posypały się ogromnie krytyczne listy czytelników do redakcji dzienników i czasopism kanadyjskich.

Tytuły prasy z ostatnich dni: "Dopatrywanie się zalet w tyranii" ("Globe and Mail", 30 grudnia); Trudeau wywołuje poczucie zdrady ("Star", 2 stycznia); "Daj spokój, Pierre, czas dorosnąć" ("Star", 2 stycznia).

W drugim wystąpieniu Trudeau próbował złagodzić fatalne wrażenie wywołane pierwszym. W komentarzu redakcyjnym dziennik "Star" zareagował następująco:

"Premier Pierre Trudeau przynosi wstyd sobie i Kanadzie, wygłaszając poglądy o sytuacji w Polsce. Dwukrotnie wygłosił uwagi, które sprawiają wrażenie, że broni nie tylko wprowadzenia stanu wojennego, ale także i brutalnej presji Sowietów, domagających się zmiażdżenia ruchu związkowego "Solidarności" (2 stycznia).

13 Osób Zatrulo Się Spalinami

13 osób zostało zabranych do szpitala, gdzie udzielono im pomocy z powodu zatrucia spalinami w budynku mieszczącym się w zachodniej części miasta. Życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo.

Sprawy rozwodowe — uzgodnione lub niezgodnione. Rozwody są możliwe nawet jeśli jedna ze stron mieszka w Polsce. Sprawy separacji, unieważnienie małżeństw i adopcja dzieci — wszystko to sprawnie załatwia na życzenie:

Adwokat
CHESTER M. PRZYBYŁO
Po informację można dzwonić w każdej porze na Nr. 631-7100.
MÓWIMY PO POLSKU

ALBANY WOMEN'S MEDICAL CENTER
SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIEĆ oraz ZABIEGI GINEKOLOGICZNE
• Badania Krwi i Moczu Na Ciężę
• Porady Ciążowe
• Chorągiew Kosmetyczna
Dzwoniąc w Języku Polskim
Pytać o p. Halinę
725-0200 • 5086 N. Elston
Od Wtorku do Soboty: 8 Rano-4 Ppl.

PIEŚNI

WYBÓR INNYCH WIERSZY

JANA KOCHANOWSKIEGO

(OPRACOWANIA TADEUSZA SINKA)
Z UNIwersYTETU Jagiellońskiego

TYLKO \$1.00

NIEZWYKŁA OKAZJA

ZAMÓWIENIA PROSZĘ KIEROWAC:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

6100 N. CICERO AVE.
CHICAGO, IL 60646
(312) 286-0141

Za zaliczeniem pocztowym (C.O.D) nie wysyłamy.

cygańskiego używanym w Polsce. Przed ofiarowaniem krajowy duszpasterz oddał Matce Najświętszej całe Krajowe Duszpasterstwo Romów i wszystkich Cyganów w Polsce.

Przed błogosławieństwem przedstawiciel Cyganów — Ryszard Gieruszka z Garbatki Letn., ojciec dwóch zakonnic, w imieniu najwyższych władz szczepowych — Sero Rom, podziękował Matce Najśw. za łaskę obecności Cyganów na tej pielgrzymce, polecając Jej swoich rodaków. Podczas Mszy św. Cyganie zaśpiewali dwie pieśni w swoim języku.

Godzina 11.00 spotkanie z Cyganami w Sali Papieskiej. Tam poruszane były sprawy wzajemnej nieufności Cyganów i nie-Cyganów. Stwierdzono, że nie można nigdy potępiać czy chronić człowieka ze względu na jego przynależność narodową, ale oceniać go można tylko według jego czynów. Obecny na uroczystościach Sero Rom — wódz największego szczepu w Polsce — Polskich Cyganów nizinnych, wezwał swych "poddanych" do zbiórki pieniędzy na cele Duszpasterstwa, a następnie wręczył je duszpasterzowi.

Poza szczepem Polskich Cyganów nizinnych najliczniej był reprezentowany szczep Polskich Cyganów wyżynnych, mieszkańców Podhala i innych południowych stron Polski.

Na koniec rozdano pamiątkowe obrazki M.B. Częstochowskiej. Cyganie mogli nabyć także zeszyt katechetyczny "Devel Sarengro Dad" (w jęz. polskim), kalendarz ścienny po cygańsku i plakietkę — flagę cygańską.

Spotkania tego rodzaju mają odbywać się co roku na Jasnej Górze.

Krajowy Duszpasterz Romów
o. Edward Wesółek TJ

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA	
ROBERT LEWANDOWSKI Stacja WSCB 1240 KC Codziennie 7-8:30 Rano 2-3 Po Pol. w Niedziele Robert Lewandowski, Właściciel	
GODZINA SŁONECZNA LIDII PUĆIŃSKIEJ Stacja WEDC 7 Dni w Tygodniu 8:30-9:30 Rano	
WCEV GŁOS POLONII 1450 AM MIGALA COMMUNICATIONS CORP. Od poniedziałku do Piątku Włącznie 4:30 do 6:00 Wieczorem Sobota 4:05 do 6:00 Wieczorem Kierownicy i Anonsery Audycji JÓZEF, SŁAWA I JERZY MIGALA	
"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE" Stacja WOPA W Poniedziałek 7-8 Wiecz. Od Wtorku do Czwartku Włącznie 7:30-8 Wiecz. ADAM GRZEGORZEWSKI Kierownik i Zarządca	
KAWALKADA WIECZOROWA Od Poniedziałku do Piątku Włącznie, Godz. 8-8:30 Wiecz. DR WŁODZIMIERZ SIKORA Dyrektor Programu	WOPA 1490 KC
Radiowy Program APOSTOLSTWA MODLITWY POLSKICH OJCÓW JEZUITÓW W Chicago Środa: 9:30 do 10 Wieczór Stacja WOPA 1490 AM Niedziela: 7 do 8:30 Rano Stacja WCEV 1450 AM Program niedzielny rozpoczynamy MSZĄ ŚW. nadawaną bezpośrednio z naszej kaplicy Najśw. Serca Jezusa w Chicago Ojcowie Jezuitci Tel. 588-7476	WOPA 1490 KC
GODZINA RÓŻAŃCOWA OJCA JUSTYNA WOPA 1490 KC Sobota 7:30 Rano Niedziela 7:30 Wiecz. O. Kormilian Dende OFMC, Dyrektor	
"UNCLE" HENRY CUKIERKA SKOCZNA POLSKA MUZYKA Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Pol. WTAQ 1300 KC Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Pol.	
CHET GULINSKI SHOW Stacja WOPA 1490 KC Sobota 12-1 Stacja WYLO 540 KC Chet Gulinski, Dyr. Programów	
THE PIEROGI KING RADIO POLKA SHOWS WOPA 1490 KC Sobota 1 do 2 Po Pol. WTAQ 1300 KC Sobota 3 do 4 Po Pol. WONX 1590 KC Niedziela 8 do 9 Rano	
"KŁOPOTA SIEKIERKÓW" Stacja WOPA 1490 KC W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek 7-7:30 Wiecz. Kierownik BRONISŁAW ZIELIŃSKI Anonsery PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE	

Znieść w Polsce Stan Wojenny!

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

chem Wałęsą na czele, pełnię praw i możliwości działania zgodnie ze stanem rzeczy, jaki istniał przed 13 grudnia 1981 r., a wreszcie uchylając wyroki i kasując nałożone kary na tysiące ludzi uwięzionych i internowanych w okropnych warunkach surowej zimy, zorganizowana Polonia podejmie działania i zabiegi wobec administracji rządowej w Washingtonie:

— o opracowanie wspólnie z sojusznikami programu pomocy dla Polski na wzór Planu Marshalla,

— rozważyć udzielenie poparcia w sprawie zawieszenia i przesunięcia na dalsze lata spłat wielobillionowych długów Polski wobec Zachodu,

— wystąpi do administracji w Washingtonie o wznowienie wysiłku

żywności do Polski w ramach amerykańskich programów rządowych.

Sobotnim naradom przewodniczył prezes Mazewski, a częściowo wiceprezes Kazimierz Łukomski.

W charakterze gościa i obserwatora przybył na konferencję prezes Kongresu Polonii Kanadyjskiej, Jan Kaszuba, który przekazał zebrany informację na temat polityki Kanady w sprawie Polski oraz o postawie społeczności Kanadyjczyków polskiego pochodzenia.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka moja, babcia nasza i prababcia moja, śp.

Kate Helen Siwicki

(żona śp. Stanley, zmarłego w czerwcu 1943 roku) po długiej chorobie, pojechała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 8-go stycznia 1982 roku, przeżywszy 89 lat, w Plano, Texas. Przedtem, do 62-go roku życia mieszkała i pracowała w Chicago.

Pogrzeb odbył się dnia 11-go stycznia, po Mszy św. odprawionej przez księdza Leon Duesman, o godzinie 10-ej, w katolickim kościele St. Elizabeth Seaton. Złwoki zostały pochowane na cmentarzu Restland Memorial Park.

W ciężkim żalu pograżeni: Ruth Pawlek, w Plano, Texas, córka, oraz 2 wnucząt i prawnucze; wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmował się Harrington-Bratcher-Dickey Funeral Home, 2128 18th Street, Plano, Texas, telefon 214-424-4511.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza, śp.

Józefa Strzałka

(Świder)

(z domu Pierzchała) (żona śp. Antoniego i śp. Jana Świder)

Członkini Bractwa Niewiast Różańcowych przy par. S.S. Młodzianków i Tow. Tysiąc Walczących Grupa 877 ZNP, po długiej chorobie, pojechała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 16-go stycznia 1982 roku, o godzinie 10:45 rano w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20-go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła św. Tarcyzjusza, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni: Maria, córka; Czesław Świder, syn; Tadeusz Danis, zięć; Gerald, wnuk; Sharon i Paula, wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B.F. Malec i Synowie, telefon 774-4100.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziadek, brat i kuzyn nasz, śp.

Franciszek Bankowski

Weteran II Wojny Światowej

Członek Koła SPK Nr. 15, nagle, pojechał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 16 stycznia 1982 r., o godzinie 10-ej rano, przeżywszy 69 lat.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20-go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1850 N. Wood ul. narożnik Cortland, do kościoła Najśw. Marii Panny Anielskiej, a stamtąd na cmentarz Maryhill na parcelę kombatancką.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pograżeni:

Joanna (z domu Jusiewicz), żona; Irena (Czesław) Arciuch, córka i zięć; Czesław i Carolina Arciuch, wnuk i wnuczka; Eugeniusz (Helena) Ziemiński, kuzyni, oraz 2 braci i 2 siostry w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Gogolinski-Trofimuk, telefon HU 6-0258. (18-19)

Oskarżycielskie Kazanie Prymasa

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

stworzyć taki klimat w naszym kraju, który zrodzi współpracę... A do tego konieczny jest dialog... Prymas stwierdził, że junta nadal

aresztuje patriotów i nadal wymusza od aresztowanych przysięgę jolajności. "Zbyt wiele słyszymy o ludzkich cierpieniach... Słyszemy o licznych aresztowaniach... O wielu internowanych, którzy czekają na zwolnienie, aby włączyć się w nurt pracy, działalności, wzajemnej pomocy... Cierpią nie tylko internowani, ale cierpią także inne grupy ludzi, zmuszanych czy nakłanianych do złożenia przysięgi lojalności, sprzecznej z ich poglądami i sprzecznej z ich sumieniem. Co więcej — takich ludzi zwalnia się z pracy".

Prymas zakończył akcentem optymizmu, wyrażając nadzieję, że w sierpniu tego roku dojdzie do drugiej wizyty Jana Pawła II w Polsce, zapowiedzianej z okazji uroczystości w Częstochowie. W ciągu minionego weekendu w różnych wariantach poruszana była sprawa Lecha Wałęsy. Ambasador reżymowy w Londynie Stefan Staniszwski powiedział, że przywódca "Solidarności" zostanie zwolniony z domowego aresztu "w bardzo niedalekiej przyszłości", ale rzecznik junty zapowiedział tę zdezawuował. Bawiący w Warszawie sen. Larry Pressler (rep. S.D.) stwierdził, że wie od Prymasa Polski, że Wałęsa domaga się przeniesienia ze strony junty, jako warunku wszczęcia rokowań. Dziś nad ranem nadeszła depesza, powołująca się na wysokie koła kościelne, że Episkopat przygotowuje się do przejęcia z rąk reżymu "opieki" nad Wałęsą. Według tej wersji, przywódca "Solidarności" ma być przewieziony do pałacu pod Warszawą, który będzie zarządzany przez zakonnicę, i w którym "pozostanie na stałe". "Nie wyklucza się, że będzie mógł tam zabrać swoją rodzinę". Wałęsa będzie mógł wykorzystywać pałac, jako swoje biuro, dla kontaktów z różnymi ludźmi" — powiedział ten sam informator. Nie wiadomo kiedy ma nastąpić przeprowadzka i jaką rolę grać będzie Wałęsa pod opieką Kościoła. Wiadomo natomiast, że przed zapowiedzianą konferencją Rady Główniej Episkopatu, odbędzie się dziś posiedzenie mieszanej komisji kościelno-reżymowej, które — jak się oczekuje — ukoronowane zostanie wydaniem wspólnego komunikatu. Biskupi, którzy przybywają do Warszawy na wspólną konferencję, przywożą "prerażające wiadomości o tym, co dzieje się w ich diecezjach". Wielu biskupów, znanych z pogodnego usposobienia, przybyło do Warszawy "w stanie głębokiego smutku i depresji". Należy odnotować jeszcze jedną wersję na temat Wałęsy, wersję reżymową, która mówi, że minister d/s związków zawodowych (prawdopodobnie Ciosek) w rokowaniach z Wałęsą na temat przyszłości związków zawodowych "osiągnął uzgodnienie poglądów". Ponadto reżym, który nie panuje nad sytuacją, stara się zjednać społeczeństwo drobnymi ustępstwami. Wczoraj, po raz pierwszy od czasu wprowadzenia stanu wojennego, trans-

mitowana była przez radio Msza św. — co w lecie 1980 roku było jednym ze zwycięstw "Solidarności".

Ponadto zezwolono na wysyłanie telegramów do rodzin z informacjami o sprawach prywatnych.

Nie zniesiono natomiast godziny policyjnej i wczoraj, w 37 rocznicę "wyzwolenia" ruin Warszawy przez sowieckich "oswobodźców" — stolica Polski przypominała miasto okupowane.

W tych warunkach prawie niezauważoną została wiadomość podana przez telewizję warszawską, że od czasu wprowadzenia stanu wojennego usunięto z partii około 2,400 nie- wygodnych członków.

Określ Podwodny "Ohio" Wystrzelił Pierwszy Pocisk

Cape Canaveral, Fla. (UPI) — Krążąca pod powierzchnią Atlantyku pierwsza amerykańska łódź podwodna o napędzie nuklearnym, typu Trident, dokonała wystrzelenia pierwszego pocisku Trident. Przeprowadzony test zakończony został powodzeniem. Łódź podwodna Ohio zbudowana została kosztem \$1.2 bil. Ohio mierzy 560 stóp długości. Rzecznik bazy lotniczej i ośrodka doświadczalnego w Cape Canaveral oświadczył, iż przeprowadzony w niedzielę test udał się pod każdym względem.

Wystrzelenie pocisku nastąpiło w odległości 50 mil od brzegów Florydy. Cwiczenie przeprowadzone zostało w ramach akcji, mającej na celu ostateczne sprawdzenie przydatności okrętu podwodnego w warunkach, do jakich został przeznaczony.

Pomimo tego, iż była to pierwsza próba wystrzelenia pocisku Trident przez okręt Ohio, było to jednocześnie 34-te kolejne wystrzelenie pocisku Trident, a szesnaste z kolei dokonane przez okręt podwodny znajdujący się pod powierzchnią morza. Pocisk wystrzelony przez okręt podwodny o wyporności 18,750 ton, wymierzony został w poligon morski znajdujący się na południowym Atlantyku.

Ohio jest pierwszym okrętem podwodnym typu Trident wypuszczonym na morze. Okręty podwodne tego typu należą do rządu najnowszych i naj- większych jednostek podwodnych amerykańskiej marynarki wojennej.

W chwili obecnej realizowane są zamówienia na siedem dalszych okrętów tego typu. Łącznie marynarka wojenna zamierza wprowadzić do użytku 12 łodzi podwodnych Trident. Dwie z nich, Florida i Michigan, zbudowane zostały przez firmę General Dynamics Corp., lecz nie przekazane zostały jeszcze marynarce wojennej. Ohio przekazany został w ubiegłym roku.

Okręt podwodny typu Trident wyposażony jest w 24 pociski nuklearne o wielu głowicach, które mogą być wystrzelone w różne cele. Zasięg pocisku Trident waha się od 4,500 do 6,900 mil.

Szef Ford Motor Co. Zaskoczony Planem General Motors

Detroit (UPI) — Przewodniczący dyrektory firmy Ford Motor Co. jest wielce zagniewany, albowiem szef firmy General Motors zaskoczył go wysunięciem przez GM rewelacyjnym planem, polegającym na powiązaniu kosztów produkcji samochodów z warunkami, objętymi przez zbiorowe umowy pracy.

Przewodniczący firmy Ford Phillip Caldwell potwierdził w niedzielę, że odbył spotkanie z przewodn. GM Rogerem Smithem, celem ustalenia wspólnej strategii, jaka zastosowana ma być wobec związku zawodowego United Auto Workers. Spotkanie to miało miejsce dwa dni przed ujawnieniem przez GM rewelacyjnego planu.

Caldwell twierdzi, iż Smith nie wspominał mu ani słowem o planie General Motors.

Zmniejszyła Się Ilość Przystępstw

Jak podaje superintendent policji ilość przestępstw kryminalnych zmniejszyła się w stosunku do tego samego czasu roku ubiegłego o 9.7%. Zwykle wykazują dwa największe rodzaje przestępstw jak morderstwa (wzrost o 2.2%) i rabunki (wzrost o 3.2%). Natomiast inne rodzaje przestępstw uległy zmniejszeniu. I tak: gwałty o 0.3%, napady 9.4%, kradzieże 13.0%, kradzieże aut 1.5%, poważne zranienia o 24.6%.

Reżym Uderza w Mózg Narodu

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

nia dla szumowiny, dla oportunistów, dla wszelkiego rodzaju mętów, które w normalnym życiu Narodu miałyby miejsce na samym dnie.

Propagandiści junty ogłaszają, że z obozów internowania zwolniono tylu i tylu spokojnych, zastraszonych i okiełzanych. Nie ogłasza jednak, że dnia 12 stycznia o godz. 11 przed południem — a więc w miesiąc po ogłoszeniu bezprawia — ubecy wtargnęli do mieszkania pisarza Mariana Brandysa, że kazali mu zapakować walizkę z najniezbędniejszymi rzeczami (sobierrajskimi swieszczami — skąd my to znamy?) i zabrali 69-letniego człowieka do nieznanego więzienia czy nieznanego łagru.

Brandys był jednym z ośmiu sygnatariuszy pierwszej petycji intelektualistów do Jaruzelskiego, potępiającej stan wojenny, jako "dyktaturę wojskową." Został aresztowany w chwili, gdy po Warszawie krążyła druga już petycja, zawierająca przeszło 40 nazwisk. Nie wiadomo do tej pory czy innych — męnych i godnych — również aresztowano i uwięziono.

Wiadomo jednak, że dyktatura wojskowa Jaruzelskiego przystąpiła do uderzenia w sam mózg Narodu — w jego pisarzy, naukowców, intelektualistów.

Z szeregów kompartii usunięty został rektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. Henryk Samsonowicz, co niewątpliwie poprzedza usunięcie go z rektorstwa.

Rektor Samsonowicz od samego początku bezprawia junty potępiał wprowadzenie stanu wojennego. Na początku stycznia otrzymał od solda-

Zawieszono Chwilowo Wydawanie Dziennika

Managua, Nikaragua (UPI) — Władze poinformowały, iż pismo La Prensa zaprzestało wychodzić do czasu, aż przyczynicie oburzenie opinii publicznej spowodowane przeprowadzeniem ataku na demonstrantów protestujących przeciw zajmowanemu przez pismo stanowisku. La Prensa zajmuje stanowisko antyrządowe. W czasie starcia dwie osoby zostały ranne.

Policja podległa władzom Sandinista pilnowała w ciągu czwartku budynku dziennika, obawiając się ataku odwetowego.

Wydawcy pisma poinformowali ministra spraw wewnętrznych, Tomasza Borge, że zamierzają zawiesić na pewien czas wydawanie dziennika — do czasu, aż uciną napięcia oraz reakcja opinii publicznej.

W następstwie strzelaniny, jaka miała tu miejsce w środę, trzech pracowników La Prensy zostało umieszczonych w więzieniu. W wyniku strzelaniny ranny został członek załogi rządowego zespołu telewizyjnego oraz przedstawiciel podlegającego rządowi Sandinista komitetu obrony.

Przesłuchania Pletwonurka

Manila, Filipiny. (UPI) — Władze przesłuchiwały jednego pletwonurka, który ocalał z wypadku, jaki miał miejsce na pokładzie amerykańskiego okrętu podwodnego. Pięciu kolegów nurka zadusiło się pod wodą na dnie zamkniętego hermetycznie dolnego pokładu — wskutek wyczerpania się dopływu tlenu.

Nurek twierdzi, iż udało mu się uniknąć losu swych kolegów, albowiem zdołał się uchwycić ręką wystającej rury i dzięki temu znajdował w ostatnim, najbardziej krytycznym czasie — ponad powierzchnią wody.

Amerykański okręt podwodny USS Grayback powrócił do swej bazy, położonej w odległości około 60 mil na północny zachód od Manili.

Niedoszły Zdobywca Haiti Powrócił w Kajdankach

Miami. (UPI) — Właściciele stacji benzynowej Bernard Sansaric, który stanął na czele 25-osobowej grupy niedoszłych zdobywców Haiti, przybył z powrotem do Stanów Zjedn. — w kajdankach. Około 200 zwolenników przywódcy uchodźców haitańskich zgromadziło się jednakże gorącą owację, domagając się uwolnienia dowódcy grupy inwazyjnej.

Sansaric trzymany jest w więzieniu federalnym, aż do czasu stawienia się przed sądem.

Niedoszły rewolucjonista oskarżony jest o naruszenia aktu neutralności — poprzez próbę podjęcia w ubiegłym tygodniu akcji inwazyjnej. Maksymalna gróźba mu kara wynosi 3,000 grzywny, oraz trzy lata pobytu w więzieniu.

teski Jaruzelskiego ultimatum: na uczelni nie będzie żadnych mitingów, wieców i demonstracji o charakterze politycznym, działalność polityczna wśród studentów będzie zakazana z wyjątkiem... działalności partyjnej, nie będzie żadnych ulotek, żadnych plakatów, żadnych nawet napisów na ścianach. Jeżeli ultimatum to nie zostanie przyjęte — działalność uczelni zostanie zawieszona do października.

Samsonowicz w zasadzie zaakceptował narzucone mu warunki, ale ze swej strony wysunął własne: nie będzie "ideologicznej weryfikacji" studentów i członków gromada profesor-skiego, władza Senatu uniwersyteckiego pozostanie niezmiennie władzą najwyższą uczelni. Uniwersytet nadal domagać się będzie zwolnienia wszystkich internowanych.

Za ten akt odwagi Samsonowicz zapłacił usunięciem go z partii, co w skali historycznej będzie mu tylko tytułem do chwały, ale nie tu kończy się rozrachunek z nim soldateski Jaruzelskiego i skompromitowanej kompartii.

W tej kompartii, będącej u progu całkowitego upadku, górę biorą elementy najbardziej ciasnogłowe, najbardziej zatwardziałe w wierności dla sowieckiego hegemonu, najbardziej wsteczne, najbardziej anty-polskie.

Prym wśród nich wiedzie półinteligent Stanisław Kociołek, przywódca partyjnej frakcji twardej pięści, który niestety nie zdołał spłonąć w 1970 roku w podpalonym domu gdańskiej kompartii, bowiem trzęsącego się ze strachu, zdołał go wydobyc z płomieni ubecki helikopter.

Obecnie Kociołek najgłośniejszemu domaga się bezwzględnej rozprawy z intelektualistami i bezwzględnego traktowania studentów. To na jego żądanie przystąpiono już do "ideologicznej weryfikacji" nie tylko na Uniwersytecie Warszawskim, ale także na Jagiellońskim i na Łódzkiem.

Zarządzenie "ministerstwa" Szkolnictwa Wyższego niedwuznacznie zapowiada dalszą rozprawę z buntującymi się studentami, a więc z mózgiem przyszłej Polski. Studentów obowiązująć będzie żelazna dyscyplina, wolno im będzie tylko studiować, wszelki uczelniany ekwipunek drukarski będzie ściśle kontrolowany, wszystkie publikacje oświatowe i naukowe będą cenzurowane przed drukiem, po wykładach nie wolno będzie przebywać na terenie uczelni, dopuszczalne będzie tylko jedno niepowodzenie w zdawaniu egzaminów, drugie — będzie oznaczało bezwzględne usunięcie z uczelni. "Wilczy bilet" będzie też dożywotnim "dyplomem" dla każdego studenta, który naruszy zarządzenia stanu wojennego.

To uderzenie w mózg Narodu znajduje swój wyraz także w atakach na najwybitniejszych wolnościowców polskich: Jacka Kuronia, Adama Michnika, dra Bronisława Geremka, profesora historii i doradcę Lecha Wałęsy.

Do tej ponurej służby, do tej czarnej roboty antypolskiej, wprzęgnięta została ekipa zdrajców, oportunistów, popłuczyn po skompromitowanym marksizmie, których nazwiska będziemy podawali, aby zapamiętać, aby kiedyś dopłynąć, że ich miejsce jest na gnojówce dziejów: a więc "telewizyjny kapitan" Wiesław Górnicki, a więc humorysta ze "Szpilek," a dziś rzecznik prasowy junty, Jerzy Urban, a także reklamowy katolik "wicepremier" Jerzy Ozdowski. Inne nazwiska rodzimych szubrawców będziemy podawali, aby je utrwalić w narodowej pamięci i w narodowej niesławie.

Trzeba też odnotować, że do rozprawy z wolnym środowiskiem twórców filmowych, a w szczególności z Andrzejem Wajdą, poszedł "na ochotnika" pośledni reżyser i autor pseudohistorycznych opowiadań filmowych Czesław Petelski.

Jeszcze Polacy nie wnieśli szubienic dla zdrajców Narodu, do polskich fagasów i łapsów o polskich nazwiskach, jeszcze na latarniach nie przyczepiono pętli szubieniczych, ale już Naród demonstruje swój do nich stosunek.

Bo oto gdy ubecy aresztują i wywożą wybitnego pisarza Mariana Brandysa, niezły, ale ostatniego lotu, inny pisarz Wojciech Zukrowski, który poszedł w służbę propagandy soldateski Jaruzelskiego, skarży się, że codziennie pod drzwi jego mieszkania ludzie podrzucają egzemplarze jego książek.

A przecież to tylko zadatek przyszłej zapłaty dla zdrajców, którzy ułatwiają Moskwie uderzenie w mózg Narodu Polskiego.

Amerykańska Pomoc z Pewnością Uratowała Sowiety

W Ostatniej Wojnie Światowej

POMOC AMERYKAŃSKA

Czerdzięści lat temu Stany Zjednoczone udzieliły Związkowi Sowieckiemu pomocy w sumie jednego miliarda (biliona) dolarów w ramach programu "Lend-lease," czyli programu o pożyczkach i wynajmie. Był to początek dużej pomocy amerykańskiej dla walczącego z Niemcami hitlerowskimi Związku Sowieckiego.

W ciągu czterech lat Stany Zjednoczone dostarczyły ZSRR ponad siedemnaście milionów ton różnego sprzętu, wartości przeszło 11 miliardów dolarów. Program ten był najważniejszym aspektem stosunków pomiędzy obu państwami w czasie ostatniej wojny.

Ostrożność, z jaką odnosiły się Stany Zjednoczone do udzielania pomocy Moskwie w ciągu pierwszych miesięcy po agresji niemieckiej przyczyniła się do nieufności, z jaką odnosił się Stalin do Zachodu. Gdy jednak coraz to więcej statków przywoziło sprzęt wojskowy oraz inną pomoc, "Lend-lease" stał się wówczas symbolem amerykańskiej przyjaźni i współpracy.

Historyczna ocena tej współpracy wahała się w zależności od polepszenia się względnie pogarszania się stosunków między USA a ZSRR. Na przykład, w przemówieniu wygłoszonym w czasie wojny w święto majowe 1942 roku, Stalin mówił o Stanach Zjednoczonych i o Wielkiej Brytanii jako o przyjaciółach, których pomoc posiadała doniosłe znaczenie w wojnie z niemieckimi agresorami.

W liście przysłanym prezydentowi Trumanowi w r. 1945, Stalin stwierdza, że "Lend-lease" odegrał dużą rolę w zakończeniu wojny. Jednakże wkrótce po zakończeniu II wojny światowej, Związek Sowiecki zmienił swoją postawę, bądź pomniejszając znaczenie pomocy amerykańskiej, bądź też pomijając ją milczeniem.

W r. 1953 ukazała się w Związku Sowieckim książka, zarzucająca Stanom Zjednoczonym i W. Brytanii fałszowanie historii II wojny światowej.

W książce tej czytamy między innymi, że sprzymierzeńcy Moskwy informowali Niemców o trasie statków, wiozących pomoc dla Związku Sowieckiego. Autorzy tej książki utrzymywali, że umożliwiło to niemieckim okrętom podwodnym i samolotom atakowanie tych statków, "dając Brytyjczykom i Amerykanom dobrą wymówkę dla zmniejszania i tak już mizernych dostaw."

Ocena tego programu pomocy w Stanach Zjednoczonych zależała od poglądów różnych historyków, komentatorów i prasy. Niektórzy z nich krytykowali prezydenta Roosevelta, zarzucając mu naiwność i krótkowzroczność za niewykorzystanie tej pomocy dla wywierania politycznych nacisków na przywódców sowieckich.

Aby zrozumieć okoliczności panujące w lecie i w jesieni 1941 r., należy rozważyć różne wydarzenia, dokumenty i polemiki.

W czerwcu 1941 r., W. Brytania była jedynym krajem europejskim w stanie wojny z Niemcami, który nie padł ofiarą agresji hitlerowskiej. Francja, Belgia i Holandia znalazły

się pod okupacją niemiecką na wiosnę 1941 r. W kwietniu tegoż roku Niemcy zagarnęli Danię i Norwegię oraz stłumili opór armii jugosłowiańskiej i greckiej.

Większość innych krajów europejskich współpracowała z Niemcami hitlerowskimi w taki lub inny sposób.

Wśród tych państw znalazł się Związek Sowiecki, który podpisał tajny pakt z Niemcami w sierpniu 1939 r.

Premier Zjednoczonego Królestwa Churchill, przestrzegł Stalina już w kwietniu przed możliwością ataku Hitlera na ZSRR. 22 czerwca 1941 r. zanotował to Churchill w swoim pamiętniku, dodając, że wiedział, na czym polegał obowiązek W. Brytanii.

Churchill przypomniał Brytyjczykom w przemówieniu, że walczył z komunizmem przez 25 lat. Jednakże, gdy Niemcy hitlerowskie zaatakowały ZSRR, premier brytyjski uważał, że Zjednoczone Królestwo powinno spieszyć z pomocą Sowiecom i zwrócił się do Stanów Zjednoczonych z apelem o współpracę na tym polu.

Stany Zjednoczone były jeszcze w tym okresie neutralne i choć prezydent Roosevelt oraz większość Amerykanów sympatyzowała z W. Brytanią w jej walce z Niemcami, to jednak wpływowe ugrupowania sprzeciwiały się udziałowi USA w wojnie europejskiej.

Poza tym współpraca z sowieckim reżimem komunistycznym była odrażająca dla wielu ugrupowań politycznych i religijnych w Ameryce. Według ankiety Gallupa z czerwca 1941 r. tylko 35 procent Amerykanów opowiadało się za udzieleniem pomocy ekonomicznej dla ZSRR.

Pierwszy ważny krok w kierunku współpracy podjął osobisty wysłannik prezydenta Roosevelta—Harry Hopkins—udając do Moskwy. Odbył on długie rozmowy ze Stalinem, który podkreślał trudności, z jakimi walczył Związek Sowiecki i konieczności pomocy w broni i surowcach. Ku zaskoczeniu Hopkinsa, Stalin powiedział też, że powitałby z zadowoleniem wojska amerykańskie na froncie sowieckim.

Hopkins wyjechał z Moskwy przekonany, że Rosjanie będą nadal walczyć z Niemcami. Taka konkluzja nie była podzielana przez wielu specjalistów amerykańskich i brytyjskich, którzy myśleli, że opór sowiecki zakończy się wkrótce.

Hopkins złożył sprawozdanie Rooseveltowi i Churchillowi, którzy konferowali w tym czasie niedaleko Nowej Funlandii. Obaj przywódcy oferowali Stalinowi pomoc w liście, zaznaczając, że kilka statków jest już w drodze.

Zaproponowali też spotkanie w ZSRR, celem rozważenia konkretnych planów pomocy. Stalin zgodził się na tę propozycję, a pierwsza delegacja brytyjsko-amerykańska udała się do Moskwy z Averellem Harrimanem i Lordem Beverbrookiem na czele.

Jak to potem informował Harriman, delegacja odbyła trzy dłuższe spotkania ze Stalinem. W czasie pierwszego spotkania Stalin wydawał się być zadowolony z tego, co oferowali Amerykanie i Brytyjczycy.

Jednak na drugim spotkaniu, Stalin pomniejszył znaczenie oferty alianckiej oświadczając, że Washington i Londyn chcą klęski sowieckiej.

W ciągu trzeciego spotkania Harriman i Lord Beverbrook powiedzieli Stalinowi bez ogródek na jaką pomoc może on liczyć i tym razem Stalin zaakceptował ją bez dalszych dyskusji.

Harriman relacjonował, w jaki sposób Stany Zjednoczone zaczęły wysyłać sprzęt wojskowy i surowce do ZSRR zamiast do W. Brytanii. Pierwsze transporty posiadały olbrzymie znaczenie. Transporty żywności pomogły mieszkańcom Leningradu przetrzymać blokadę niemiecką.

Pomoc amerykańska zwiększała się z upływem czasu, a Harriman przypomina, że na konferencji w Tehe-

ranie Stalin przyznał, że bez pomocy amerykańskiej Związek Sowiecki przegrałby tę wojnę.

Na naleganie Stalina podpisano w Teheranie protokół, wyliczający typ broni, rodzaj żywności i surowców, potrzebnych Związkowi Sowieckiemu, które miały być dostarczone przez Stany Zjednoczone oraz W. Brytanię.

Dokument ten obejmuje okres od października 1941 r. do lipca 1942 r.

Dokument ten mówi o miesięcznych dostawach, obejmujących 400 samolotów, w tym 100 bombowców, 500 czołgów, duże ilości broni przeciwlotniczej i przeciwczołgowej, ciężarówki, różne metale, oliwę, chemikalia, skórę, wełnę, bawełnę i 80 rodzajów lekarstw. Wartość tych dostaw wynosiła \$1 miliard. Ogółem alianci dostarczyli ZSRR półtora miliona ton różnych zapasów.

Prezydent Roosevelt miał duże trudności z zalegalizowaniem pomocy dla Związku Sowieckiego i musiał pokonywać opór ze strony tych Amerykanów, którzy przeciwstawiali się tej akcji.

W październiku 1941 r., po długiej debacie, Kongres uchwalił pierwszą ustawę o pożyczkach i wynajmie, co pozwoliło prezydentowi na udzielanie pomocy każdemu krajowi, który uznany zostanie za istotny dla interesów amerykańskich.

Prezydent Roosevelt poinformował Stalina 30 października 1941 r., że kredyt w sumie jednego miliarda dolarów zostanie przyznany ZSRR. Ten bezprocentowy kredyt miał być spłacony po upływie pięciu lat od zakończenia wojny. Przy ambasadzie amerykańskiej w Moskwie powołano specjalną misję dla wprowadzenia w życie tego programu.

Tak więc rozpoczął się program pomocy amerykańskiej, który odegrał ogromną rolę w pokonaniu wojsk niemieckich na wschodnim froncie.

("Gwiazda Polarna")

Wezwanie Do Sumienia Świata

Dzienniki paryskie piszą wiele na temat puczu wojskowego w Polsce. Za zamach wojskowy prasa potępia Moskwę.

Na znak protestu przeciw wydarzeniom w Polsce zarządzono w poniedziałek w Paryżu jednogodzinne (od 11 do 12 w południe) przerwanie pracy. Stały kolejki podziemne, autobusy, pozamykano sklepy. Aby nie było zbyt wielkiego zamieszania, na dworcach kolejowych przzerwano pracę tylko na 5 minut.

Zwołano kilka wiecej protestacyjnych. Przybyło około 5.000 osób z dygnitarzami związków zawodowych na czele.

Bezrobocie Nowojorskiej Młodzieży

Nowy York (UPI) — W całym kraju młodzież ma poważne trudności ze znalezieniem zatrudnienia. Najgorzej przedstawia się sytuacja w Nowym Yorku, gdzie 100,000 młodych ludzi bezskutecznie szuka pracy. Nawęcej bezrobotnych znajduje się wśród kolorowych nastolatów. Ich sytuacja może ulec pogorszeniu, gdy fundusze federalnych programów szkoleniowych, z których również opłacana jest młodzież zatrudniona przez instytucje publiczne, zostaną zmniejszone z \$34 miln w 1981 roku do \$7 miln. w bież. roku.

Adwokat Oskarżony o Oszustwa

Adwokat, który ma powiązania polityczne z 11 Wardą, został oskarżony przez federalną ławę przysięgłych o nielegalne zredukowanie podatków od nieruchomości swoich klientów. Dał też łapówkę w wysokości 4,700 dolarów dla byłego przedstawiciela rady Cook County Board of (tax) Appeals, oraz dla programatora komputerowego w radzie, co w rezultacie zredukowało podatek od nieruchomości dla jego klientów w sumie na około 10 milionów dolarów.

Johnny barely speaks, but he wants to say "Thanks."



Johnny Hillman is a hemophiliac. He'll probably need blood for the rest of his life.

Whenever Johnny has needed blood, it's been there. Thanks to someone like you.

Right now, somebody, somewhere, needs your type of blood to go on living.

Call Red Cross today for a blood donor appointment.

And bring a friend.

Thanks.

American Red Cross

Donate Blood.



TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M. MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOL.

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Przyznali Się Do Zgwałcenia Zakonnicy

Nowy York. (UPI) — Dwaj mężczyźni oskarżeni o zgwałcenie i pohańbienie zakonnicy, przyznali się do winy — wobec obniżenia stawianych im zarzutów — po tym jak sąd zgodził się na oszczędzenie zakonnicy "koszmaru" zeznawania w sądzie.

23-letni Max Lindeman i 22-letni Harold Wells, oskarżeni zostali zgwałcenie oraz pohańbienie w dniu 10 października — w czasie przeprowadzonego włamania, zakonnicy, siostry Szarytki. Napad miał miejsce w pomieszczeniu zakonnym Mount Carmel, w Harlemie.

Napastnicy wycieli na ciele 30-letniej zakonnicy 27 krzyżów. Rozprawa wszczęta będzie w najbliższym czasie.

★ Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów. Gwarancja. Szybko i tanio 738-5605

★ Praca Męska

STARTUJ OD NOWA!
 Przyjmujemy aplikacje na następujące pozycje.
 • OPERATOR MASZYN
 (Maszyny Nożycowe, Nożyce Gilotynowe, Formowanie Arkuszy)
 • MAGAZYNIER • KONSERWATOR
 (Part Time)
 • OPERATOR PILY
 Proszę zgłaszać się osobiście 3-5 po południu, przynieść o sobie dane personalne i referencje. Pytać o Pana "L".
 2615 NORTH PAULINA STRET
 (Muszą Mówić i Pisać Po Angielsku)

OWNER OPERATORS WANTED
 Local steel movement. Must have Illinois plates. Call John or Joe: 895-8000

EXPERIENCED MAN
 Wanted for general office cleaning. 2 hours per night, 5 nights per week. Vicinity Oak Brook 586-2349 Between 9 A.M. and 4 P.M.
 • KUPUJCE W SKŁADACH • KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

A Public Service of This Newspaper & The Advertising Council © The American National Red Cross 1981

★ Pomoc Domowa

Poważna Kobieta
 do opieki nad starszą panią rekonwalescentką po zawale serca (stroke). Mieszkanie i wynagrodzenie. 525-6033

KOBIETA DO SPRZĄTANIA
 Pracując małżeństwo poszukuje kobietę do sprzątania, świeżo odnowionego mieszkania w okolicy Lawrence i Clark. Referencje wymagane. Proszę dzwonić w języku angielskim i pytać o Mrs. Warshall. 785-2407

★ Praca Żeńska

SERVICE ON TARGET, INC.
 Cleaning ladies to do Housework in North Suburban Suburbs. Must be reliable, dependable and have good references. Call 299-2467

KOSMETYCZKI, dobry zarobek, może być part time. Dzwonić 476-6986 od 5-9 P.M., oprócz wtorku.

JEWEL HEIST

Needs bright, honest, responsible salesgirl. Some experience helpful. Must be very fluent in English. Must be flexible to work varying hours plus some evenings and some weekends on a rotating basis. Apply in person daily after 11:00 A.M.

4010 N. MILWAUKEE 685-6220

★ Praca

PRACA NA PART TIME

W domu w godzinach zależnych od ciebie. Pomocna znajomość w języku angielskim. Po informacji zgłoś się we wtorek o 8:00 p.m. do sali SPK. 3242 N. Pulaski.

Waitress-Waiter Grill Man Wanted THE CONTINENTAL 3139 S. Halsted

COOK

ITALIAN-AMERICAN BROILER EXPERIENCED Full Time Days

666-3013 • Ask For: TONY

JANITOR

Management couple wanted for northside courtyard building. Should be experienced in maintenance and very strong plumbing wise. Must speak good English. For interview call between 3 pm and 5 pm. Monday through Friday 973-5538

DIMENSIONS MANAGEMENT CORP.

★ Poszukuje Pracy

POLKA poszukuje pracy domowej z mieszkaniem. Zna niemiecki. 276-9496.

★ Domy

WAUCONDA

Custom 3 bdrm. ranch. 3 baths, din. rm., fam. rm. eat in kitchen, built in appl's. 1 acre, 1 mile from town. Call for app't. 526-6453

★ Do Wynajęcia

PANU wspólne mieszkanie. Central-Higgins. Depozyt. 545-1440.

Gwatemalscy Lewicowcy Atakują

Gwatemala (UPI) — Gwatemalscy lewicowcy, walczący przeciwko prawicowemu rządowi prez. Romeo Lucas Garcia, podłożyli bombę w budynku tamtejszego Kongresu. Wybuch zburzył wejście do gmachu i jedno z biur. Ofiar w ludziach nie było. W walkach ulicznych, rozpętanych przez rebeliantów, zginęło 8 osób, a 10 innych odniosło poważne obrażenia.

Podczas świątecznego weekendu, lewicowcy wysadzili w powietrze kilka biur, sklepów, bank, muzeum i pomieszczenia uniwersytetu stołecznego. Zniszczenia szacuje się na setki tysięcy dolarów.

Odczyt o Polskim Kompozytorze

W środę 3 lutego odbędzie się odczyt o polskim kompozytorze Andrzej Panufnik. Odczyt przeprowadzi Bernard Jakobson, były krytyk muzyczny w Chicago Daily News, a obecnie dyrektor wydawnictwa muzycznego w Londynie. Odczyt odbędzie się o 8 wieczorem w Music Center przy 300 Green Bay w Winnetce. Wstęp na odczyt wynosić będzie 7 dolarów przy wejściu, natomiast wcześniejsze wykupienie biletu kosztować będzie 5 dolarów. Po bliższe informacje można telefonować na nr. 446-3822

Rada Miejska Ustanowiła Zakaz Jedzenia w Pojazdach CTA

Na czwartkowym posiedzeniu Rady Miejskiej jednogłośnie zatwierdzono propozycję ustawy miejskiej, na mocy której zabronione będzie pasażerom korzystającym z pojazdów komunikacji miejskiej jedzenie i picie w tych pojazdach. Osoba, która zostanie złapana na "popijaniu lub pożywianiu się," zapłaci grzywnę w wysokości od \$50 do \$500.

Propozycja tej ustawy została przedstawiona Radzie jeszcze w listopadzie ubiegłego roku. Po przeanalizowaniu jej przez specjalny komitet miejski 22 grudnia, obecnie przedłożona została Radzie Miejskiej do zatwierdzenia.

Autorem propozycji był alderman Edward Vrdolyak (10 warda). Stwierdził, że uważał za stosowne zaproponować taką ustawę biorąc pod uwagę problemy, jakie ma CTA i RTA ze śmieciami pozostawianymi przez pasażerów w wagonach i autobusach. Najwięcej śmieci, to właśnie opakowania zjedzenia i pojemniki z różnego rodzaju napojów.

Nowa ustawa zabrania jedzenia i picia w pojazdach należących zarówno do CTA, jak też RTA z tym, że obowiązuje ona jedynie w obrębie miasta. Naturalnie Rada Miejska nie może ustanawiać przepisów, które obowiązywałyby poza granicami miasta.

Czwartkowa sesja Rady Miejskiej była bardzo pracowita. Rozpatrzone szereg ważnych spraw. Mayor Byrne

ogłosiła nazwisko kandydata na stanowisko przewodniczącego rady CTA. Jest nim Michael A. Cardilli, od kilku miesięcy pracujący już w CTA, jako specjalny doradca do spraw finansowych. Dotychczasowy prezes CTA Eugene M. Barnes ogłosił, że rezygnuje z tego stanowiska, ponieważ ma zamiar ubiegać się o stanowisko kongresmana z 2 okręgu kongresowego, które obecnie zajmuje Gus Savage.

Kandydatura Michaela Cardilli musi zostać zatwierdzona przez Radę Miejską, przez radę CTA oraz gubernatora Thompsona. Nie przewiduje się większych trudności, ponieważ Cardilli wyrobił sobie dobrą opinię.

Radni miejscy jednogłośnie poparli rezolucję, skierowaną do władz federalnych, w której sugerują, aby dzień 15 lutego uznano za święto narodowe, w dowód uznania zasług murzyńskiego przywódcy Martina Luther Kinga Jr.

Przekazano również do specjalnego komitetu pod rozprawę propozycję ustawy opracowanej przez czterech aldermanów z południowej strony miasta, w której przewiduje się ostrzejsze kary dla osób, które straszą i napadają na starszych obywateli.

O zatwierdzeniu propozycji nadania imienia Lecha Wałęsy trójkątowi przyskrzyżowaniu ulic: Archer, Narragansett i 55-ej, pisaliśmy w piątkowym wydaniu.

Opór Przeciw Podwyższeniu Podatków Na Rzecz Szkół

W czwartek na spotkaniu jakie odbyło się w Congress Hotel doszło do sprzeczności między przedstawicielami grup cywilnej ludności i stanowiącego superintendenta szkolnictwa, odnośnie propozycji podniesienia podatku od własności który na być przeznaczony dla szkolnictwa chicagowskiego.

Superintendent szkolnictwa proponuje podniesienie podatku bez publicznego referendum. Natomiast przedstawiciel grupy podatników stwierdza, że takie załatwienie sprawy byłoby nieuczciwe w stosunku do podatników, odjętnie czy podwyżka zostanie czy nie zostanie zatwierdzona.

Stanowy superintendent szkolnictwa Donald G. Gill stwierdza, że budżet szkolnictwa chicagowskiego jest w opłakanym stanie, co w efekcie dotknie najbardziej nauczycieli i programy nauczania. Rada szkolnictwa chicagowskiego stwierdza, że z takim budżetem nie jest ona w stanie pracować w następnym roku szkolnym 1982-83. Gill proponuje, aby legislatura stanowa podniosła podatek od własności o 71 centów od każdego 100 dolarów wartości majątku. Dałoby to w sumie 85.9 miliona dolarów dochodu dla szkolnictwa chicagowskiego. Oznaczałoby to, że podatek od każdego domu wartości 60,000 dolarów w Chicago wzrósłby o 68.16 dolarów.

Według propozycji Gill's o 50 centów miałyby wzrosnąć podatek na fundusz edukacyjny, co dawałoby 60.5 miliona dol. 12 centów podatek od tran-

sporu, co wynosiłoby 14.5 mil. dolarów, 4 centy na szkolnictwo specjalne, dałoby to 6.1 miliona dolarów, oraz 5 centów na odbudowę i naprawy szkół, co wynosiłoby 4.8 miliona dolarów.

Gill stwierdził również, że inne dystrykty w stanie Illinois zwracają się o pomoc na fundusze dla biednych dzieci. Jeśli szkolnictwo chicagowskie posiadać będzie nadwyżki swojego budżetu po podniesieniu podatku, powinno je przeznaczyć dla szkół w innych dystryktach. W obecnym roku szkolnym chicagowska rada szkolna przekazała sumę 15 milionów dolarów dla szkół o najniższym poziomie finansowym.

Sprawa E. Chicago Dzisiaj w Sądzie

Skarga, jaka została wniesiona przez prokuratora generalnego stanu Illinois przeciw East Chicago o zanieczyszczanie wód jeziora Michigan, będzie dzisiaj rozpatrywana przez sąd w Hammond.

Jak wiadomo, zarząd East Chicago odmówił dalszego pobieranie pieniędzy od mieszkańców, za używanie systemu wodociągowego, a pieniądze te mogłyby być przeznaczone na naprawę kanalizacji miejskiej, która powoduje zanieczyszczanie wód jeziora Michigan.

Zginął Wraz z Synem

Ojciec i 19-letni syn zginęli w pożarze, jaki wybuchł w domu rodziny Gibson w Wood Dale.

Pożar wybuchł w sypialni na piętrze. Został zauważony przez jednego z synów, który obudził rodziców i wraz z nimi wybiegł z domu. Kiedy jednak zorientowano się, że drugi syn znajduje się w sypialni na górze, ojciec pośpieszył mu na ratunek. Niestety nie udało się i obaj zginęli w pożarze.

Ofiarami są: 44-letni Wilbur Gibson i jego 19-letni syn Thomas.

Straż pożarna przypuszcza, że pożar wybuchł na skutek wadliwego połączenia przewodów elektrycznych w urządzeniu stereofonicznym.



BEN LOMOND, KALIFORNIA. — Bracia Steve i Randy Ruml rozpaczają, ponieważ przypuszcza się, że ojciec ich zginął pod gruzami zawalonego domu w którym mieszkał. Dotychczas nie odnaleziono ciała. (UPI)

Po Silnych Mrozach i Śniegu Jest Nadzieja Na Ocieplenie

Po drugim z rzędu szczególnie mroźnym i śnieżnym weekendzie, jest nadzieja, że w najbliższych kilku dniach nastąpi poważne ocieplenie. Meteorolodzy zapowiadają znacznie wyższe niż w sobotę i niedzielę temperatury już dzisiaj, a w środę spodziewany jest nawet deszcz.

Zgodnie z zapowiedziami, ostatni weekend należał znów do jednego z najzimniejszych. Tym razem jednak większość mieszkańców metropolii chicagowskiej była na to przygotowana i mimo niskich temperatur (—23 w niedzielę rano), doskonale dała sobie radę.

Na szczęście nie zanotowano poważniejszych pożarów, tak jak miało to miejsce w ubiegły weekend. Mniej również było zażaleń na niewłaściwe ogrzewanie mieszkań przez właścicieli domów.

Duże problemy mieli jednak kierowcy, którzy musieli wyruszyć w drogę, szczególnie w niedzielę po południu, kiedy to zaczął padać śnieg. Ekipy miejskie oczyszczające śnieg pracowały całą noc, starając się doprowadzić główne arterie miasta i autostrady do odpowiedniego stanu, aby bezpiecznie było jeździć. Ogólnie panuje przekonanie, że po całonocnych pracach, dzisiejszy dojazd do pracy nie powinien sprawić poważniejszych trudności.

Aresztowano Trzech Studentów Oskarżonych o Kampanię Nienawiści

W poniedziałek policja przedmieścia Kenilworth aresztowała trzech studentów pierwszego roku uniwersytetu Iowa, którzy oskarżeni są rozsyłanie telegramów i listów w kampanii nienawiści, skierowanej przeciw właścicielowi sklepu z oponami samochodowymi, który jest Żydem.

Trzy miesiące temu wiele firm i osób prywatnych otrzymało telegramy i listy, rzekomo wysłane z firmy Weiss Tire Co. z Kenilworth, informując ich o tym, że firma nie będzie prowadziła z nimi interesów, ponieważ są "antysemitami". Listy podpisane były przez Józefa Mengele — znanego lekarza, który prowadził eksperymenty na więźniach obozów koncentracyjnych.

Ofiara tych napadów, Victor Weiss jest byłym więźniem obozów koncentracyjnych, w których zginęła niemal cała jego rodzina.

Władze prowadziły długi czas dochodzenia starając się znaleźć źródło tych straszliwych listów. Były one pisane w formie typowej kampanii nienawiści, bardzo zbliżonej do metod, z których chętnie korzystają naziści. Była to kampania typowo antysemicka.

AMA Zamierza Budować Kompleks Budynków Pod Nazwą Metrocenter

W czwartek American Medical Association zaproponowało 8,056,791 dolarów za zakupienie miejskiego garażu mieszczącego się przy 506 N. Rush. AMA planuje na miejscu garażu wybudować kompleks budynków mieszczący biura, mieszkania i sklepy. AMA jest właściwie jedynym chętnym nabywcą tego garażu na 870 samochodów.

Siedziba główna AMA mieści się przy 535 N. Dearborn. Ponieważ garaż znajduje się w pobliżu siedziby głównej AMA, planuje się połączenie w jedną całość istniejących budynków i tych, które zamierza się budować. Będzie to nosiło nazwę "Metrocenter."

Prace nad budową mają być podzielone na dwie fazy. W pierwszej planuje się zbudowanie 60 mieszkań do wynajęcia oraz sklepów i garaży. W drugiej fazie zostanie zbudowany budynek biurowy, który mieścić będzie wewnętrzny garaż.

W końcowej fazie przewidziana jest budowa 36-piętrowego budynku, w

którym będzie 600-pokojowy hotel, biura, sklepy oraz garaże, czasami dostępne i dla publiczności.

Budowniczy planuje również połączenie przejściem dla pieszych, planowanego kompleksu budynków z budynkami znajdującymi się na zachód od budowy.

Na sprzedaż został wystawiony również inny garaż mieszczący się przy 533-537 N. St. Clair. Jest dwóch chętnych do nabycia tych garaży. Jeden proponuje sumę 750,000 dolarów, drugi 700,000 dolarów. Obydwaj chętni do nabycia garaży, zarówno przy ulicy St. Clair, jak i przy Rush St., zobowiązywali się, że garaże te będą jeszcze czynne dla publiczności przez trzy lata. Grand-St. Clair Venture, który proponuje za nabycie garażu 700,000 dolarów, planują w przyszłości zbudowanie na miejscu garażu, budynków mieszkaniowych, biur oraz garaży dla publiczności.

Obecnie władze aresztowały trzech studentów: Adama Schellenberga lat 18 z Glencoe, Daniela Kissigera lat 19 z Wilmette i Thomasa Hartela lat 18 z Kenilworth. Studenci ci, kolegując się jeszcze od czasów szkoły średniej, którą ukończyli w czwartku. Razem poszli też na studia na University of Iowa.

Wszyscy trzej po aresztowaniu zostali wypuszczeni na wolność po złożeniu odpowiedniej kaucji. Jeden z nich stanowczo zaprzecza udziałowi w całej tej kampanii. Sprawa jest w toku i zostanie wyjaśniona w czasie przewodu sądowego.

Policja zajmuje się obecnie badaniem zawartości paczek przesłanych na adres firmy Weiss Tire Co., chcąc sprawdzić, czy nie ma w nich materiału wybuchowego. Poszkodowany Victor Weiss wyraża nadzieję, że po aresztowaniu podejrzanych cała sprawa pójdzie z niepokojem i listy oraz telegramy przestaną być wysyłane.

Równocześnie jeden z oskarżonych chłopców powiedział, że rodzina jego zaraz po ogłoszeniu oskarżeń, zaczęła otrzymywać telefony z pogrózkami.

Propozycja Surowszych Przepisów Regulujących Rejestrację Broni

Mayor Jane Byrne wystąpiła w czwartek z propozycją nowego, znacznie ostrzejszego prawa miejskiego, które regulowałoby rejestrację broni palnej na terenie Chicago.

Dzięki proponowanym obecnie przepisom, "zamrożonoby" ilość broni palnej, jaką mogą posiadać cywilni mieszkańcy miasta. Spod prawa tego wyłączeni są naturalnie policjanci i funkcjonariusze instytucji bezpieczeństwa.

W myśl nowej propozycji jedynie osoby, które już teraz posiadają zarejestrowaną broń, będą mogły odnowić rejestrację. Nie będzie się przyjmować podań o rejestrację nowej, niedawno kupionej broni.

Zaostrzone również zostaną przepisy regulujące rejestrację. Obecnie przeprowadzać ją będzie departament policji, a nie jak dotychczas, kontroler miejski. Każdy właściciel broni będzie obowiązany przedłożyć policji szczegółowe dane o sobie, zgodzić się na złożenie odcisków palców i naturalnie zapłacić odpowiednią opłatę rejestracyjną.

Obowiązywać również będzie rejestrowanie broni co roku, a nie jak po-

przednio, tylko raz, zaraz po jej kupieniu. Osoby, którym odmówi się pozwolenia na posiadanie broni, będą miały prawo odwołać się od tej decyzji do specjalnej komisji miejskiej, ale decyzja komisji będzie obowiązywać. Władze miejskie mają nadzieję, że jeśli uda się przeprowadzić powyższą ustawę, zmniejszy się znacznie ilość broni posiadanej przez mieszkańców. Propozycja nowej ustawy została przekazana do rozpatrzenia specjalnemu komitetowi miejskiemu. Zanim zostanie przedstawiona do ostatecznego zatwierdzenia przez Radę Miejską, będzie poddana publicznej dyskusji.

Superintendent policji Richard Brzeczek powiedział, że obecnie w Chicago jest 717,000 zarejestrowanej broni palnej. Przypuszcza się jednak, iż wielu mieszkańców nie zgłosiło posiadanej przez siebie broni i liczba ta przekracza znacznie półtora miliona. Propozycja spotkała się z pozytywnym przyjęciem większości Radnych Miejskich. Jak zwykle, sprzeciwiają się jej rzecznicy organizacji zrzeszających kluby strzeleckie oraz właściciele sklepów sprzedających broń.

Trudna Sytuacja Pracowników Harvester Co. w Melrose Park

Wielu pracowników International Harvester Co., w Melrose Park powróci do pracy w tym tygodniu. Powrót jednak nie będzie dla wielu radośny. Ludzie obawiają się, podejmowania pracy w Harvester ponieważ w ciągu ostatniego roku było za dużo tymczasowych zwolnień z pracy. W dniu 12 grudnia International Harvester zwolnił z pracy tymczasowo wielu pracowników. Powracają oni do pracy, ale z obawą kiedy nastąpi następne zwolnienie. Zastanawiają się też nad tym, czy następne zwolnienie nie będzie już na stałe?

Newton Brooks pochodzi z Chicago. Przepracował w Harvester 23 lata. Zastanawia się co robić, czy wracać z powrotem do pracy, czy szukać innej. Inny z pracowników Barry Krystyn właściwie już poszukuje nowej pracy, bo nie może żyć w niepewności.

Około 1.200 pracowników Harvester z Melrose Park, stoi przed groźbą zwolnienia z pracy jeśli produkcja buldożerów zostanie połączona z zakładami znajdującymi się w Libertyville.

Menażer kompanii stwierdził, że około 400 nowych miejsc pracy znajdzie się w Libertyville, jednak tylko kilka z nich będzie dla pracowników z Melrose Park. Jeśli dojdzie do dal-

szych zwolnień z Harvester, niektórzy ludzie staną się bankrutami. Stracą swoje domy, pożyczki, samochody.

Podobno wielu pracowników telefonowało do przedstawicieli związków zawodowych. Ludzie ci wpadają w panikę z powodu zagrożenia utraty pracy. Niektórzy są w wieku 50 lat, trudno w tym wieku zaczynać wszystko od nowa. Obawiają się też utraty swoich emerytur. Jeden z pracowników skarżył się, że po przepracowaniu 18 lat w jednej fabryce w Chicago został zwolniony, ponieważ fabryka została zamknięta. Znalazł pracę w Harvester i przepracował tutaj 8 lat. Obawia się, że spotka go podobna sytuacja. Szuka wobec tego innej pracy, ale nie łatwo w obecnych czasach o inną pracę.

Związki zawodowe wystąpiły z propozycją, ażeby pracowników z większym stażem pracy zatrudnić przy produkcji silników, jakie będzie produkować się w Harvester w Melrose Park.

Przypuszcza się, że w niedalekiej przyszłości nastąpią znów wielkie zwolnienia z pracy w Harvester w Melrose Park. Oblicza się, że liczba zwolnień będzie tak duża, że zostanie zaledwie jedna trzecia pracowników, jaką zatrudniał Harvester w 1979 roku.

Wiele Szpitali w Chicago Liczy Więcej Niż Trzeba

Okazało się, że szpitale, które udzielają pomocy lekarskiej pacjentom podlegającym opiece Medicare i Medicaid, wystawiają zbyt wysokie rachunki za swe usługi, otrzymując z funduszy stanowych i federalnych zbyt wysokie wynagrodzenie.

Od trzech lat, prowadzono bardzo skrupulatną kontrolę księgowości 34 szpitali na terenie Illinois, podobno większość z nich znajdowała się w Chicago.

Kontrolę tę prowadzili specjaliści inspektorzy federalnego wydziału zdrowia — U.S. Department of Public Aid. Niedawno ukazał się 148-stronicowy raport, wyszczególniający wszystkie ważniejsze "niedociągnięcia" na jakie natrafiono.

Okazało się, że w olbrzymiej większości szpitali, liczy się za opiekę nad pacjentami znacznie więcej, niż ta opieka naprawdę kosztuje. Naturalnie koszty te pokrywane są przez rząd federalny i administrację stanową, co poważnie nadwyręża fundusze przeznaczone na ten cel.

Dr. Richard Kuserow, kierownik przeprowadzonej niedawno kontroli powiedział, że spodziewano się znaleźć wiele niedociągnięć, ale nie przypuszczano, że jest ich aż tak wiele i tak poważnych. Kuserow jest specjalistą od wykrywania tzw. przebiegów "białokolnierzykowców."

Obecnie władze będą się starały zapobiec następującym wypadkom nadużyć:

- Liczeniu zbyt wiele za usługi medyczne otrzymane przez pacjenta w szpitalu. Dowody praktyki tego rodzaju znaleziono w 92% badanych szpitali.

- W 30% szpitali zauważono, że niewłaściwie płacono lekarzom za ich pomoc w leczeniu chorych. W większości płacono lekarzom znacznie więcej, niż powinno się, jedynie w jednym

wypadku, zapłacono zbyt mało.

- Nie sprawdzano, czy pacjent ma jeszcze inne ubezpieczenia, albo wystawiano rachunki na tę samą sumę, całość kosztów leczenia, wszystkim firmom ubezpieczeniowym odpowiedzialnym za danego pacjenta. Znaczyło to, że szpital otrzymywał zapłatę za swe usługi z dwóch, trzech, a nawet czterech źródeł, czyli tyłkrotny zwrot kosztów.

- Liczono Medicare za badania i zabiegi, których nigdy nie przeprowadzano.

Nie podano wprawdzie, o które szpitale chodzi, ale stwierdzono, że uzyskane informacje posłużą władzom jako dowody w rozpoczęciu spraw sądowych przeciw winnym oszustwa instytucjom.

Władze mają nadzieję, że informacje te pomogą również w wykryciu podobnych nadużyć na terenie szpitali całego kraju. W ten sposób będzie można "zaoszczędzić" znaczne sumy pieniędzy i przeznaczyć je na leczenie chorych.

Uchodźcy z Polski Przyjeżdżają Do Chicago

Dzisiaj wieczorem, przyjedzie do Chicago grupa 18 polskich uchodźców.

Przyjeżdżają oni z obozu przejściowego z Austrii, sprowadzeni przez instytucję społeczną World Relief.

Większość z nich, to ludzie młodzi, wykształceni. Przyjazd zapowiadany jest na godz. 8 wieczór na lotnisko O'Hare.

Oskarżony o Zabicie Byłej Żony

Mężczyzna zamieszkały w Oak Park został oskarżony o zastrzelenie swojej byłej żony. Ciało jej znaleziono w mieszkaniu. Jak zeznają świadkowie, były mąż był tym, który ją odwiedził ostatni.



PORT-AU-PRINCE, HAITI. — Żołnierze haitańscy odbili z rąk zbuntowanych haitańczyków wyspę Tortuga — stwierdził rzecznik rządu prezydenta Jean Claude Duvalier. Tymczasem przedstawiciel rebeliantów powiedział dziennikarzom w Miami, że opanowali oni miasto portowe Port De Paix. Żadna z powyższych informacji nie została sprawdzona. (UPI)